

Książka
do
Nabożeństwa
dla członków
Bractwa św. Anny.
na Górnym Śląsku

NAKŁADEM
Klasztoru oo. Franciszków
na Górze Świętej Anny

1905

Przedmowa

dla Braci i Sióstr Bractwa św. Anny.

Że Bóg wszechmogący wielkie i znakomite łaski przez Annę świętą, matkę Matki Syna swego jednorodzonego, Jezusa Pana i Zbawiciela naszego, daje i nawet cuda czynić nie przestaje, jest rzecz jawna i niepotrzebująca dowodów, bo nieco wszędzie, gdziekolwiek Boskiemu honorowi pod Imieniem Anny świętej wystawień się znajduje kościół, kaplica, albo ołtarz, czyli jaki obraz, nie tylko jedna, lecz tysiące osób publicznie całym głosem wyznają, że wielkie łaski od Boga wszechmogącego przez ważną przyczynę Anny świętej otrzymali. Gdyby wszystkie cuda, które są przez znaczną liczbę historyków, kronikarzy i pisarzy kościelnych już opisane, w kupę pozbierać się miały, toby nie jedną tylko księgę, ale wielkie i obszerne tomy pisać wypadło. Kto przewraca, przegląda i zgłębia pisma włoskich, hiszpańskich, francuskich, polskich, niemieckich i węgierskich wiarogodnych historyków, ten w nich znajdzie wiele ważnych i poważnych dowodów, aby wierzył bez wszelkiego wątpienia,, że Bóg wszechmogący Annę świętą cudownymi łaskami obdarował, aby ją sławić jako godną matkę Matki Jezusa Chrystusa, którą bez zmaży grzechu pierwotnego poczęła. Dla tej swojej godności teraz z Wnukiem i z córką swoją w szczęśliwej wieczności króluje i wiele łask z rąk Boskich dla pobożnych sług i służebnic swoich odbiera. Jeżeli Anna św. żyjąc jeszcze na tym świecie, tak uszczęśliwiona była, że Boga wcielonego w postaci ludzkiej, jako najgodniejszego potomka swego, oczyma swymi widzieć, do niego ustawicznie mówić, często na rękę go piastować, ustami swymi całować, do piersi i serca swego z osobliwym afektem przytulić i z nim mile ucieszyć i zabawić się mogła, któż powątpi, że teraz chwalebny Jezus, z Anną świętą, babkę swoją, w chwale niebieskiej mieszka, że ona przed tronem najwyższego majestatu Boskiego ustawicznie stoi i że Jezus jej nie odmówi tych łask, o które go ona usilnie prosi. Jeżeli Pan Jezus w maleńkim ciele będący uznał, że z jej krwi i pokolenia pochodzi i dlatego należyty hołd i honor Annie świętej oddawał, rączkami ją swymi ścisnął, z nią, jako z najukochańszą babką swoją, pieścił, rad na jej łonie odpoczywał: czy to podobna, żeby teraz jej pracom, trudem i facygom niegdyś podjętym dla niego, nie miał nagrodzić? Owszem miłość za miłość oddaje, prace życzliwością, trudy łaskami niebieskimi, facygi darami Boskimi hojnie płaci; słowem mówiąc: Jezus chwalebny teraz tąż miłością, tymże serdecznym afektem, tymże uszanowaniem, miłując w niebie Annę św., jak ją przedtem miłował i szanował na ziemi i tak wielu teraz w chwale swojej obdarza łaskami, jak przedtem na tej niskości. Wszak sama o tym świadectwo daje Anna święta, bo jak świadczy Nadasius w „Roku Niebieskim” na dzień 26-go lipca, zjawiwszy się jednemu z sług swoich, te słowa do niego mówiła: „Nie wiesz, że w ręku moich są liczne skarby rajske zamknięte?”

Stąd poznać można, że Bóg wszechmogący św. Annie żadnej prośby nie odmówi, owszem wiele niezliczonych łask niebieskich do jej rąk łaskawie złożył. Często dla jej prośby Bóg od nas żyjących odwraca i oddala zaraźliwe powietrze, głód mór, ogień wojnę i inne klęski, zamiast nas za nasze grzechy karać. Często nam Bóg przez ułomność naszą do grzechów popędliwym, okazje do upadku odejmuje, albo gdyśmy przez złości nasze upadli, do powstania, wyznania grzechów, pojednania się z jego sprawiedliwością, za prośbą Anny świętej sposób podaje. Wiadomo, że Anna święta się raz bezbożnemu i w grzechy się dobrowolnie trącającemu młodzieńcowi przez sen pokazując do niego te słowa rzekła: „Pójdź jutro do spowiedzi.” Podobnie też Pan Bóg i Stwórca nasz dla przyczyny świętej Anny często nas w uciskach, dolegliwościach, utrapieniach i smutku zostających pociesza i niezliczonymi darami napełnia. O tym świadczą dostatecznie kroniki Sycylijskie, gdy wspominają o rybakach, którzy, gdy ryb żadnych, dostać nie mogli, do Anny świętej, jako mocnej we wszelkich potrzebach Patronki, się udali, a po modlitwie i często wzywaniem imienia świętej Anny, wielkie mnóstwo ryb w swe sieci zagarnęli. Często, gdy już wszelka nam nadzieja upłynęła i pomocy znikąd się nie spodziewamy, święta Anna nam na pomoc przybywa.

W książce pod tytułem: „Szkoła Chrześcijańska” przez Antoniego Massyniego w Wenecji roku Pańskiego 1690 do druku podanej, czytamy o następującym cudownym przypadku. W królestwie węgierskim, za czasów Szczepana I-go, króla węgierskiego, Emerykus lat dwadzieścia wieku mający, syn rządcy miasta Nocerii bardzo bogatego, po śmierci ojca swojego udał się na swawolne i wielce złe życie. Przez różne gry i insze niecnoty nie tylko stracił dziedziczny ojcowski majątek, ale wiele długów jeszcze zaciągnął. Widząc się przyprowadzony do mizernego stanu, strapiony i pełen rozpacz, wyszedł z ojczyzny i zamyślał po pielgrzymku pójść w kraj daleki do grobu świętego Jakuba Apostoła, do którego od niejakiego czasu bywał nabożnym. Opłakując swoją nieszczęśliwość, padłszy na ziemię, prosił silnie Pana Boga o odpuszczenie grzechów swoich i o natchnienie, do którego Świętego opieki by się uciec miał. W tym momencie pokazała mu się osoba poważnej i wspaniałej postaci, mówiąc do niego: „Jeżeli pragniesz ratunku, udaj się do Anny świętej. Ta bowiem jest pocieszycielką utrapionych, podporą ułomnych, radą wątpiących, ucieczką ubogich, i nie odrzuca nikogo od siebie, ktokolwiek w niej nadzieję pokłada.”

Na te słowa uweselony Emeryk pyta się, jakie by mógł czynić św. Annie usługi? Odpowiedziała owa poważna osoba: W każdy wtorek całego roku odmawiaj nabożnie troje Ojcze nasz i tyleż Zdrowaś Maryjo, i zapal świecę przed jej obrazem. Co, jeżeli wypełnisz, wszystko ci się dobrze powodzić będzie. We wtorek bowiem urodziła się i umarła Anna św. Ja jestem Jakub Apostoł przez ciebie od pewnych czasów uszanowany, przybyłem z nieba, abym cię pocieszył. Czyń, com ci powiedział i bez wątpienia dostąpisz szczęśliwości duszy i ciała twójego przez zasługi tej Świętej.” Co wyrzekłszy, zniknął.

Dokończył drogę swoją Emeryk i nabożeństwo do Jakuba świętego, stąd powróciwszy do ojczyzny, od Szczepana, króla węgierskiego, nie tylko był postanowiony na miejscu Ojca swego rządcą miasta, ale nadto został sekretarzem królewskim i żyjąc do lat siedemdziesiąt, zasłużył sobie, że Annę świętą przy śmierci nawiedzającą go obaczył. Uczynił w ostatnim terminie życia swego taką dyspozycję, aby na dziękczynienie Annie świętej dom jego na kościół był obrócony i pod Imieniem tej Świętej Bogu na cześć i chwałę poświęcony.

Aby tedy każdy z pobożnych braci i siostr Bractwa świętej Anny tym bardziej był zachęcony do uczczenia tej świętej babki Jezusowej, niech będzie upewniony, że wiele pobożnych pożytków i łask odbierze, jeżeli z zupełną ufnością i z sercem od grzechu czystym, przyczyny u tej świętej Pani szukać będzie.

Spis szczególny Odpustów wiecznymi czasy nadanych Bractwu świętej Anny

Przez Ojca Św. Pap. Benedykta XIV. dn. 16 maja 1753,
potwierdzonych przez Leona XIII. 4 czerwca 1902r.

UWAGA.

Aby dostać tych odpustów, potrzeba:

1. być w stanie łaski, to jest, bez grzechu śmiertelnego.
Dlatego też Kościół św. przede wszystkim wymaga do osiągnięcia odpustu **Spowiedzi św.**
2. Komunią świętą godnie przyjąć.
3. Modlić się na intencję Ojca świętego, t. j. za Kościół, o zgodę panów i ludów; chrześcijańskich, niewiernych i grzeszników, aby się nawrócili.
4. Niekiedy przepisane jest i wypełnienie innych pobożnych uczynków w celu dostąpienia miłosierdzia Bożego.

I. Odpusty zupełne.

1. W dzień, którego w to Bractwo wpisuje się.

Warunki: Przyjęcie Sakramentów św. i modlitwa na intencję Ojca św.

2. W dzień św. Anny (26. lipca), jeżeli się po godnym przyjęciu Sakramentów św. odwiedzi kościół św. Anny i tam modli się na intencję Ojca św. jak wyżej poddano.
3. W godzinę śmierci, spowiadać się i komunikując; albo gdyby do tego przyjść nie mogło, ze skrucą serdeczną Imię najświętsze Jezus wymawiając, albo jeżeliby kto usty tego wymówić już nie był w stanie, przynajmniej sercem albo westchnieniem wzywając.

4. Odpust zupełny dla zmarłych Braci i Sióstr. Ołtarzowi św. Anny, gdzie to Bractwo jest założone, nadał Benedykt XIV. z osobliwej łaski przywileju takiego, iż ile razy który kapłan, czy to zakonnik, czy to świecki, w dzień zaduszny i przecz tę całą oktawę, albo co wtorek przez cały rok u wyżej mianowanego ołtarza, za duszę jakiego członka zmarłego z tego Bractwa Mszą św. odprawi, dusza ta z czyśćcowych mąk wybawiona będzie. W kościele św. Anny na Górze Chełm główny ołtarz jest tak uprzywilejony.

II. Odpustu siedem lat i siedem kwadragen

dostać mogą Bracia i Siostry:

1. W dzień świętego Józefa,
2. W drugie Święto (to jest w poniedziałek) Wielkanocne,
3. We wtorek świąteczny,
4. W dzień Nawiedzenia Najśw. Maryi Panny, pod warunkami na początku wymienionymi.

III. 60 dni odpustu

dostąpi każdy członek wpisany w Bractwo ś. Anny:

(Uważaj, że w następnych razach Spowiedź i Komunia święta nie są potrzebne; lecz wystarczy być w stanie łaski, akt skruchy uczynić i uczynek wymieniony wypełnić).

1. Ile razy jest obecny przy ofierze Mszy świętej albo przy innym jakim nabożeństwie kościelnym.
2. Ile razy podróży, pielgrzymujących albo idących na jakie święte miejsce przyjmuje do siebie.
3. Ile razy pokój i zgodę między małżonkami albo innymi, którzy w niezgodzie żyją, sprawuje.
4. Ile razy umarłym ostatnią chrześcijańską usługę przy pogrzebie oświadczy.
5. Ile razy idzie za publiczną kościelną procesją, czy to z przenajświętszym Sakramentem czyli bez niego odprawuje się, albo też ile razy kapłana idącego z przenajświętszym Sakramentem do chorego odprowadzi; albo słysząc tylko dzwonka, klęcząc zmówi Ojcze nasz i Zdrowaś Maryjo itd.
6. Mówiąc za zmarłego brata albo siostrę jedno Ojcze nasz i jedno Zdrowaś Maryjo.
7. Nieumiejętnego przykazania Boskiego albo to, co należy do wiary św. i otrzymania dusznego zbawienia, nauczając.
8. Błądzącego na drogę zbawienia i do uznania swoich błędów przyprowadzając.
9. Ile razy z chrześcijańskiej miłości inny dobry i nabożny uczynek wypełni.
10. Modląc się za konających.

Powinności

Braci i Sióstr Bractwa św. Anny.

1. Każdy Brat i Siostra starać się o to będzie, aby w te święta, które temu Bractwu są nadane, a osobliwie w dzień św. Anny, Spowiedź świętą odprawił i Komunią świętą przyjął.
 2. Co wtorek należy każdemu mówić trzy Ojcze nasz, trzy Zdrowaś Maryjo i jedno Wierzę w Boga itd. na intencję Bractwa tego.
 3. Każdy powinien mieć szczerą i prawdziwą wolę służyć tej świętej Patronce, Anny świętej, i przysłużyć się tej świętej Pani jakim dobrym uczynkiem.
- Jednakże niech każdy wie o tym, że te powinności nikogo nie obowiązują pod grzechem, lecz, kto chce dostąpić odpustów, skutków modlitw i dobrych uczynków brackich, niechajże też się stara wymienione powinności wypełnić.

Modlitwa

przy przyjęciu do Bractwa świętej Anny.

Aby Ciebie, Anno święta, wielbić, nad zbawieniem moim działać i nawrócenia grzeszników ubłagać, połączam się dzisiaj z braćmi i siostrami świętego Bractwa Twego. Zezwól, o Anno święta, miłościwa Matko nasza, na prośby nasze! Stawiaj się za nami u Wnuka Twego, zmiękczyć serca grzeszników, pociesz smutnych i dopomagaj nam wszystkim, żebyśmy tu na świecie Boga Ojca i tego, którego nam posłał, Jezusa Chrystusa, poznali i w nim żywot wieczny mieli, życie chrześcijańskie prowadzili, przez to miłosierdzie Boskie wielbili i wiecznie z Tobą i wszystkimi Świętymi chwalić i śławić mogli Boga Ojca i Syna i Ducha świętego. Amen.

Modlitwa poranna

do św. Anny.

Chwałę, wielbię i błogosławię Cię, o Anno święta, ze wszystkich sił duszy mojej; raduję się z nieprzebranej dobroci Boskiej, która na Ciebie spłynęła. Wspomnij, o Anno święta, na owe wesele obfite, którym napełniona byłaś, gdy na odebranie zapłaty przed obliczem Boskim stanęłaś; wspomnij na ową godność i chwałę, kiedy od Pana koronę otrzymałaś i przeczysta dusza Twoja na stolicę światłości wywyższona została. Dla tych i innych łask na Ciebie wylanych, chwałę i uwielbiam niepojętą dobroć Boga, że Cię tak przyjął, obdarzył i zbogacił, polecam duszę moją Twoim świętem modlitwom, błagając i żebrząc, abys mi dzisiaj i w dzień śmierci mojej uprosiła miłosierdzie Wnuka Twojego, Jezusa Chrystusa, Pana naszego i Odkupiciela, któremu służyć chcę na ziemi i którego wielbić pragnę w niebiosach. Amen.

Legenda o św. Annie

Według starego podania święta Anna urodziła się w Betlejem w Judei. Natan i Maria nazywali się jej rodzice i byli potomkami królewskiego rodu Dawida. Nie posiadali oni ziemskich dóbr, lecz tym większe było ich bogactwo w cnotach i dobrych uczynkach. Obojga byli sprawiedliwi i żyli w bojaźni Bożej. Życie ich upływało przy bezustannej modlitwie, w rozmyślaniu o rzeczach duchownych i pracy. Szczupły swój majątek podzielili na trzy części; z tych jedną obracali na ozdobę świątyni, drugą rozdawali pomiędzy ubogich, trzecia zaś służyła im do własnego utrzymania.

Anna otrzymała od swoich rodziców najstaranniejsze wychowanie. Później była przez matkę swą zaprowadzona do świątyni Jerozolimskiej, ażeby tam, oddalona od świata, tym lepiej do służby Bożej pokierowaną została. Tak wyrosła Anna w największej czystości i we wszystkich uczynkach sprawiedliwości.

W tym samym czasie żył w Nazarecie cnotliwy młodzieniec imieniem Joachim. Także i on pochodził z pokolenia Dawidowego i przeżył swoją młodość w czystej niewinności, bojaźni Bożej i sprawiedliwości. Ten to młodzieniec był przez Boga jako mąż Anny przeznaczony i z tego małżeństwa miał wykwitnąć najpiękniejszy kwiat w Izraelu, najbłogosławieńsza Panna i Boga Rodzica Maryja. Joachim i Anna uważali to swoje małżeństwo jako związek święty przez Boga złączony.

W swym małżeństwie Anna była wprawdzie wzorem i przykładem dla wszystkich chrześcijańskich mężatek. Ale Pan Bóg ciężko doświadczył tych pobożnych małżonków, boć przez lat dwadzieścia byli bezdzietni. Sprawilo im to wiele starości i wielki smutek, boć bezdzietność była hańbą u Izraelitów. Lecz w pokorze znosili tę niesławę i w modlitwie przed Bogiem wylewali swój smutek. Czym więcej postępowali w latach, czym więcej nadzieja ich znikła, tym większe było ich żądanie, tym gorętsza modlitwa i głębsza pokora; lecz i niesława ich rosła rok w rok w oczach ludu.

Pewnego dnia udał się Joachim do Jeruzalem, ażeby w świątyni Pańskiej ofiarę złożyć, lecz ktoś sprzeciwił mu się i rzekł: „Nie wolno ci ofiarować, bo ofiara męża, którego małżeństwo od Boga nie jest błogosławione, nie może się Panu Bogu podobać.” Joachim tym zarzutem głęboko za smucony i zawstydzony, nie poszedł już do domu, lecz udał się na górę, gdzie jego słudzy z trzodami przebywali. Tam zbudował sobie przybytek i modlił się i pości długi czas.

Smutek świętej Anny był jeszcze większy „Muszę się smucić i skarżyć, mówiła, nie tylko z mojej bezdzietności, lecz także z mojego wdowieństwa.” Nadeszło potem wielkie święto żydowskie, lecz i w tym dniu ani się rozweselić, ani przybrać sukni świątecznej nie chciała. Niezadowolona tym jedna z służebnic, imieniem Judyt, rzekła do niej: „Jak długo chcesz jeszcze duszę twą smutkiem przygniatać? otóż dzień wielki Pana, w tym nie wolno się smucić. Weź tę przepaskę, którą mi moja dawniejsza pan ofiarowała, na twoje czoło; mnie nie wolno jej nosić,

tylko tobie, gdyż jesteś z pokolenia królewskiego." Gdy zaś Anna owe przepaski przyjąć nie chciała, rozgniewana służąca zarzuciła jej swą bezdzietność. Zasmucona Anna poszła do swego ogrodu i usiadła pod drzewem wawrzynowym, ab od nikogo niespostrzeżona się wypłakać smutek swój Bogu skarżyć. Gdy tak płacząc modliła się, nagle stanął przy niej Anioł Pański i rzekł do niej: „Anno, Pan Bóg wysłuchał twoje błaganie; poczniesz i porodysz dziecię, które będzie błogosławione po wszystkich ziemi." Ucieszona tą obietnicą Boską Anna ślub czyniła i rzekła: „Jak żyje Bóg i Pan mój, chcę to dziecię lubo to będzie pacholę lub dziewczę, ofiarować Panu Bogu i będzie ono poświęcone na jego służbę każdego dnia życia swojego."

W tym samym czasie objawił się także i Joachimowi na górze Anioł, który pocieszając mówił do niego: „Pan Bóg przyjął łaskawie twoją modlitwę i jałmużnę, otrzymasz córeczkę i nazwiesz imię jej Maryja: ta córeczka będzie od dzieciństwa Bogu oddana i pełna Ducha świętego."

Joachim zstąpił z góry i szedł do swojej małżonki Anny i obojga z wesołością opowiadali sobie wesołą nowinę i dziękowali Bogu za to wielkie dobrodziejstwo, które im był przyobiecwał.

Po krótkim czasie poczęła Anna córeczkę, nienaruszoną od grzechu pierworodnego i porodziła ją dnia 8 września w Nazarecie i nazwano imię jej według rozkazu Bożego, Maryja. Za osiemdziesiąt dni po porodzeniu udała się Anna z dzieciątkiem do Jeruzalem, aby ofiarę zakonną złożyć. Gdy Maryja swój trzeci rok skończyła, Anna pomyśliła o wykonaniu Bogu uczynionego ślubu. Udała się więc z Joachimem i Maryą do Jeruzalem, wprowadzili córeczkę do świątyni i poświęcili ją na służbę Pana Boga. Kapłan w świątyni przyjął i błogosławił dziewczeczkę i zaprowadził do innych dziewcząt, które Panu Bogu w kościele służyły; Joachim i Anna wrócili do domu.

Maryja wyrosła więc w kościele i pozostała tam aż do dwunastego wieku, przewyższając wszystkie kościelne panienki w pobożnym czuwaniu, w znajomości Boskiego prawa, w pokorze, w panieńskiej czystości i w każdej cnocie. W czternastym roku życia, najbłogosławieńsza Panna została poślubiona Józefowi i krótko potem przez kapłanów wysłana do swoich wielce ucieszonych rodziców. W czasie zaślubienia Maryi z Józefem, święta Matka Anna już była jakoś 55 lat stara. Krótko potem umarł św. Joachim. Anna zaś żyła z Maryją i Józefem w Nazarecie 15 lat i dożyła w ogóle lat osiemdziesiąt. Gdy się jej koniec zbliżał, Jezus, Maryja i Józef nie odstępowali od jej boku. Przyszła na koniec godzina wybawienia z tego płaczu padołu. Z sercem miłością gorejącym pożegnała się Anna z Jezusem, Maryją i Józefem, poleciła Bogu ducha swego i zasnęła w Panu pod błogosławieństwem Jezusa i przy modłach Maryi i Józefa. — Ciało jej pochowano w bliskości ciała św. Joachima w dolinie Jozafat. — Później, r. 710 chrześcijańskiego wieku ciało jej zostało przeniesione do Konstantynopolu i tam w kościele przez cesarza Justyniana roku 550 zbudowanym złożone. Stąd zaś w czasie wojen krzyżowych zostało przeniesione do Ville pod Lyonem we Francji i stamtąd relikwie tegoż ciała były rozpowszechnione w krajach wieczornych.

W roku 1504 książę saski, Jerzy brodaty, przez dwóch postów kazał przynieść część relikwii św. Anny z Francji i złożył jedną część tychże w kościele przez niego wybudowanym na chwałę św. Anny na górze św. Anny (Annaberg) w Saksonii, inna zaś część tych relikwii dostała się przez pobożną Annę Marię z Maltic na górę św. Anny pod Leśnicą w Górnym Śląsku, gdzie te relikwie do dziś dnia jeszcze się znajdują i od wiernych nabożnie uczczone bywają.

Dziewięć pozdrowień świętej matki Anny

O najświętsza, czci i chwały najgodniejsza Trójco święta! ja, twoje niegodne dziecię i biedne stworzenie, uwielbiam Cię w uczuciu mojej nikczemności. Składam ci dzięki za wszystkie łaski, które świętej Annie wyświadczyłeś, szczególnie, żeś ją obrała za matkę dla tej Panny, która nam dała Jezusa Chrystusa, Boskiego naszego Zbawiciela.

A ty, święta Anno, moja obronicielko i orędowniczko! uproś mi z wysokości niebios, gdzie zażywasz owoców cnót twoich, dla życia i śmierci mojej pomoc Jezusa i Maryi, ażebym raz mógł wziąć udział w szczęściu twoim! Amen.

1. Bądź pozdrowiona, o chwalebna święta Anno! Pozdrawiam cię z całego serca dla twojej chwały, którą od wiecznego Ojca z tej przyczyny odebrałaś, że Cię przeznaczył, abyś dała życie Maryi, Matce Jego Jednorodzonego Syna. Oświeć mnie i daj mi poznać, jak niewymownie cenna jest łaska, abym jej nigdy przez zuchwałość grzechową nie utracił.

Ojcze nasz. Zdrowaś Maryjo. Chwała Ojcu

2. Bądź pozdrowiona, o święta Anno, pocieszycielko dusz zasmuconych! Pozdrawiam cię dla tej świętej radości, którą Anieli przy twoim narodzeniu się ucieszyli, gdy się dowiedzieli, że masz dać życie ich królowej i Matce Zbawiciela świata. Zaszczyc mnie i uproś mi łaskę poddania się pod świętą wolę Bożą, abym znośli z cierpliwością i męstwem trudności i ciężkości tego świata.

Ojcze nasz. Zdrowaś Maryjo. Chwała Ojcu.

3. Bądź pozdrowiona, przed wszystkimi zaszczycona i od samego nieba ukochana Anno święta! Wielbię cię z serca całego dla tej łaski, której ci Bóg udzielił, gdy cię w małżeństwie połączył z św. Joachimem małżonkiem, który dla swoich wysokich cnót był godnym ciebie. Zachowaj we mnie głęboką pogardę sprośności tego świata; daj, bym zawsze poznał piękność i nieskończoną cenę naszych dusz nieśmiertelnych, które zapłacone są najchwalebniejszą krwią Boga-Człowieka.

Ojcze nasz. Zdrowaś Maryjo. Chwała Ojcu.

4. Bądź pozdrowiona, skarbnico łask Bożych! Z tobą cieszę się nad ową wysoką godnością, której ci Bóg udzielił, gdyś poczęła córeczkę, która z potomków naszego pierwszego ojca jedyna była wolną od grzechu pierworodnego. Zaklinam cię, daj, bym zawsze brzydził się grzechem;

zachowaj we mnie prawdziwego ducha pokuty; udziel, bym się zupełnie odłączył od wszystkiego, co by mi dla wiecznego zbawienia niebezpieczeństwo przynieść mogło.

Ojcze nasz. Zdrowaś Maryjo. Chwała Ojcu.

5. Bądź pozdrowiona, cudowna małżonko świętego Joachima. Z tobą połączam się do oddania chwały, którą Anieli oddawali Pannie Maryi, gdyś ją z najczulszym uszanowaniem w Twoim żywocie nosiła. Racz mi uprosić wielką miłość do czystości duszy i pomoc Boską w napaściach nieprzyjaciół zbawienia mojego.

Ojcze nasz. Zdrowaś Maryjo. Chwała Ojcu.

6. Bądź pozdrowiona, święta Anno, świątynio Ducha świętego! Cieszę się z tobą nad tą niewymowną radością twoją, którąś miała przy narodzeniu Maryi; cieszę się też dla tych wszystkich łask, których dla tej twojej godności macierzyńskiej odebrałaś. Spraw to, abym i ja miał hojny udział w łaskach Ducha świętego, i szczególnie tej łaski dostąpił, bym dnia każdego życia mojego chwalił Boga i we wszystkich dobrych uczynkach postępował.

Ojcze nasz. Zdrowaś Maryjo. Chwała Ojcu.

7. Bądź pozdrowiona, o matko niebieskiej królowej! Cieszę się z tobą nad tą słodką pociechą, której serce twoje doznało, gdyś kochaną panienkę od Trójcy przenajświętszej odebraną twoimi piersiami karmiła, z najczulszym nabożeństwem do swego serca przytuliła, i z największym uszanowaniem ucałowała. Uproś mi, bym poznał moją nicość, a nieskończoną dobroć i piękność mojego Boga; bym głęboko pogardził samym sobą i gorąco Boga miłował.

Ojcze nasz. Zdrowaś Maryjo. Chwała Ojcu.

8. Bądź pozdrowiona, święta Anno, matko królowej pokoju! Cieszę się z tobą, nad tą twoją wysoką godnością, żeś samej królowej Aniołów rozkazy dawała i że pani świata poddała się twoim rozporządzeniom. Zachowaj we mnie zawsze gotowe posłuszeństwo ku moim przełożonym i doskonałą wierność w służbie Boskiej.

Ojcze nasz. Zdrowaś Maryjo. Chwała Ojcu.

9. Bądź pozdrowiona, najukochańsza pocieszycielko chorych, słodka i najmiłsza wspomóżycielko umierających, Anno święta! Cieszę się z tobą nad niewyrównaną wspaniałością, której w niebie zażywasz. Dałaś Ojcu niebieskiemu godną Jego samego córkę, Bogu Synowi cudowną matkę, a Duchowi świętemu oblubienicę, bez zmazy poczętą. Wydałaś światu żywą świątynię przenajświętszej Trójcy. Uproś mi, proszę cię usilnie, łaskę wiernego naśladowania Maryi, która jest naszym wzorem w ćwiczeniu się we wszystkich cnotach; pomóż mi, abym tę świątynię, którą Pan Bóg łaską swoją we mnie wystawił, czystą i bez zmazy zachował, ażebym na końcu też wszedł do wspaniałej świątyni niebieskiej.

Ojcze nasz. Zdrowaś Maryjo. Chwała Ojcu.

Nowenna do Świętej Matki Anny.

Dzień pierwszy

Święta Anna, matka najbłogosławieńszej Panny Maryi.

Rozważ tę wielką łaskę, której Bóg Annie świętej udzielił, gdy ją wybrał za matkę dla Maryi, która jest podskarbiną wszystkich łask jednorodzonego Syna swojego. W tym właśnie jest ta wysoka godność i ten wielki zaszczyt świętej Anny, że Bóg wybrał ją za matkę dla niebios Królowej. Rozważając tę wysoką godność świętej Anny, woła święty nauczyciel Kościoła, Jan Damasceński: „Wprawdzie jesteś błogosławioną, trzy razy błogosławioną, święta matko Anno, któraś to błogosławione dziecko od Boga odebrała i ową porodziła, z której wyszedł Chrystus, Kwiat żywota. Także i my, błogosławiona Pani, życzymy ci tego szczęścia być matką Maryi, boś porodziła wszystkich nas nadzieję i zarodek obietnic. Języki wszystkich pobożnych chwalą ciebie w twojej córce, wszystkie języki wychwalają twoje dziecko! Godna nade wszystko! o jak godna jesteś chwały wszystkich wybawionych, gdyś dała życie tej, która nam Jezusa porodziła!”

O chrześcijaninie, przystąp do zaszczyconej i łaskami od Boga ubogaconej, świętej matki Anny, pozdrawiając ją i chwalcąc dla jej wysokiej godności i wielkiego zaszczytu.

Modlitwa do św. Anny.

Z sercem pełnym najszczerzego synowskiego uszanowania upadam przed tobą, o błogosławiona św. Anno. Ty jesteś ową istotą uprzywilejowaną i szczególnie umiłowaną, która przez swoje nadzwyczajne cnoty i świętobliwość zasłużyła od Boga najwyższą łaskę, aby wydać na świat skarbnicę łask wszystkich, ową błogosławioną między niewiastami, Matkę Słowa Wcielonego, Najświętszą Maryję Pannę. Rozważając tak znakomite łaski, proszę cię, o miłociwsza Święta, racz mię przyjąć w liczbę prawdziwych sług twoich! Przez całe życie, tak ci obiecuję, wiernym będę twoim czcicielem. Otocz mnie twą skuteczną opieką i uproś mi u Boga naśladowanie tych cnót, którymi tak hojnie byłaś ozdobioną. Wyjednaj mi poznanie grzechów mych i prawdziwą skruchę za nie, żywą miłość ku Jezusowi i Maryi i wierne i wytrwałe wypełnianie obowiązków mego stanu. Wybaw mię od wszystkich niebezpieczeństw w tym życiu i przybądź mi na pomoc w godzinę mej śmierci, abym się zbawił i dostał się do nieba, gdziebym z tobą, o najszczęśliwsza Matko, wielbił i chwalił Słowo Boże, które się stało człowiekiem w łonie przeczystej córki twojej, Maryi Panny. Amen.

Dzień drugi

Święta Anna, matka pełna świętej wiary i zaufania.

Rozważ wielką wiarę i jak skąta mocne zaufanie św. matki Anny! Błagające wołanie sprawiedliwych o Zbawiciela, pomnażało się coraz więcej dla wielkiego narzekania i nędzy, w której świat był pogrążony. Błagała także i św. Anna nieustannie o przyjście Mesjasza i to z taką wiarą i z takim zaufaniem żywym, że, jak pisze wielbna siostra Maria Agreda w swym objawieniu, św. Anna między wszystkimi świętymi starego Zakonu przez swoje zasługi bez wątpienia najwięcej się do tego przyczyniła, że przyjście Zbawiciela zostało przyspieszone. Jeszcze i w czym innym św. Anna pokazuje wielkie i mocne zaufanie w Bogu. Ponieważ nie mieć żadnego potomstwa u żydów jako hańbę i za karę Boską uważano, dlatego św. Anna serdecznie błagała Pana, aby raczył odjąć od niej tę niesławę. Pan Bóg wynagrodził to wielkie jej zaufanie tak hojnie, że ją zaszczycił między wszystkimi niewiastami i obrał za matkę dla tej, która miała być matką jego Syna, matką Zbawiciela świata.

Chrześcijaninie, przystąp do św. Anny i proś tę świętą matkę, gdy serce twoje staraniem i troskami jest przyciśnione, ażeby ci wpoila synowskie zaufanie i zupełne poddanie się pod wolę Boga wszechmogącego.

Modlitwa do św. Anny.

Do Ciebie, o święta matko Anno, podnoszę z zaufaniem mój wzrok, ponieważ tak wiele łask odebrałaś, że za matkę dla Bożej Rodzicielki wybraną zostałaś. Wzywam ciebie, zwierciadło i wzorze wiary i zaufania Bożego, pocieszycielko zasmuconych, proś za nami o łaskę Boga i zmiłowanie, ażebym w tych licznych niebezpieczeństwach i cierpieniach nie uległ, lecz wzmocniony przez niebieskie pociechy, wytrwał cierpliwie i raz w oglądaniu Boga mógł się weselić w raju szczęśliwości ze wszystkimi Świętymi. Uproś mi to, w łaski hojna, święta Anno. Amen.

Dzień trzeci.

Święta Anna, matka modlitwy i pobożności.

Uważaj na świętą Annę zatopioną w modlitwie, i jak pobożne i bogobojne prowadzi życie! Święta Anna modliła się wiele i bez ustania o przyjście Zbawiciela, modliła się całej duszy, z miłością, z zaufaniem, całą siebie samą Bogu oddając. Dlatego słusznie iż sławi ją Kościół w kapłańskich modlitwach jako niewiastę mężną, wielowładną i mocną szczególnie w nieustannej modlitwie. Wiele może nieustanna modlitwa sprawiedliwego! Czy nie jest święta Anna podobna mocnej Judycie, która wybawiła swe miasto ojczyste? podobna Królowi Dawidowi, który zwyciężył w walce

Goliata, ponieważ wzywał w modlitwie imienia Pańskiego? Z modlitwą świętej Anny połączona też była bojaźń i miłość Boska i dziękczynienie za jego dobrodziejstwa.

Nuż, chrześcijanie, przystąp do świętej matki Anny, kiedy chcesz się modlić dobrze i zasługująco i proś tę miłościwą matkę, aby ci ducha modlitwy uprosić raczyła. Amen.

Modlitwa do św. Anny.

O święta matko Anno! proszę cię pokornie, abyś u Pana Boga orędowniczką moją być raczyła. Mam do ciebie szczególne zaufanie i nie wątpię, że Pan wysłucha prośby moje, jeżeli ty mu je zanieśiesz. Ponieważ między wszystkimi niewiastami Bóg Ciebie wybrał za matkę matki jednorodzonego Syna swego, więc wszystko od niego z łatwością otrzymać możesz. Pan jak wysłuchał na ziemi twoje modlitwy, tak też i w niebie uczyni łaskawie według prośb twoich. Wysłuchaj mnie więc, moja miła matko Anno! wspomagaj mnie w modłach moich twoimi prośbami, weź na pomoc twoją ukochaną córkę Maryję i nie wątpię, że w moich potrzebach wysłuchanie znajdę. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Dzień czwarty

Święta Anna, Matka świętobliwości.

Uważaj na wielką świętość świętej matki Anny. Świętość świętej Anny jest wprawdzie wysoka, ponieważ Bóg sam potwierdził tę nadzwyczajną świętość, gdy jej dał Maryję, najbłogosławieńszą i zawsze Pannę, jako córkę, jako też i przez to, że zrodziła Maryję czystą i bez zmazy grzechu pierwotnego. Dlatego woła święty Jan Damasceński: Słuszną i sprawiedliwą rzeczą jest, gdy cię chwalimy i wystawiamy, o święta Matko Anno, boć jesteś od Boga przejrane naczynie, które przez swoją świętość zasłużyło być ową ziemią płodną, na której wyrósł Jezus, wieczna między cierniem lilia. Święta Anna jest niby ową łodzią, która przez nawałności grzechu przynieść nam miała z nieba wybawienie i pomoc, błogosławieństwo i zbawienie. Święta Anna jest ową świętą gałązką z korzenia Jessego, która wydała kwiat wiecznego panieństwa; jest ową wysoką i świętą arką, w której była schowana skrzynia przymierza Pańskiego.

Więc, mój miły chrześcijaninie, idź do tej świętej matki, gdy jesteś wątpiący i bojaźliwy względem twojego zbawienia; święta Anna może ci pomóc i ci dopomoże i uczyni cię także świętym.

Modlitwa do św. Anny.

Z całego serca pozdrawiam Cię, o łaskawa matko Anno, rozmyślając łaski wielkie i zaszczyty, które od Boga odebrałaś. Oto, święta matko Anno! ja ubogi grzesznik przychodzę do Ciebie ponieważ wiem, że jesteś moją miłą i dobrą matką i nikogo nie opuszczasz, który się do

Ciebie ucieka i ciebie o wsparcie i wspomnienie błaga. O miła matko Anno! pomóż mi w tej potrzebie . . . (*wymień potrzebę, która cię ciśnie*); stój przy mnie i wysłuchaj mnie w tej niedoli. Mam mocne w tobie zaufanie, że mi wyprosisz u Boga wysłuchanie mego błagania, bo Pan Bóg nic ci odmówić nie może, cokolwiek prosisz; więc, o święta matko Anno! skłoń łaskawie ucho twoje do mnie i wysłuchaj mnie. Uproś mi to od Boga, abym teraz i w wieczności mógł twoją miłość i dobroć zawsze chwalić. Amen.

Dzień piąty.

Święta Anna, matka cierpliwości i wytrwałości.

Rozważaj wielką cierpliwość świętej matki Anny i podziwiał jej męstwo w cierpliwościach i smutkach. Obacz, jak to święta Anna jest cierpliwa, jak się nie. uskarża i nie narzeka, gdy ją żydowskie niewiasty jako grzesznicę od Boga odrzuconą posądzają i znieważają; ona zostaje stałą w cierpliwości i miłości, w Panu ufając, który wszystko ku dobremu kieruje. Uważ też, jak potem pełna świętej miłości, pełna niebieskiej cierpliwości i męstwa wykonywa to przyrzeczenie, które Panu była uczyniła, ofiarując Maryję, jedyne swoje dziecko, swoje szczęście, swoją słodkość, w kościele Panu Bogu. O mocna niewiasto, mocna w modlitwie, mocna w cierpliwości! Obfite łzy wylewałaś wtenczas, o Anno św., gdyś swoje dziecko Bogu, na ofiarę przyniosła; łzy te były i słodkie i pełne miłości i wdzięczności ku Bogu, który ci ten skarb był powierzył. Z pełni serca musiałaś wtenczas, o św. Anno, wymawiać słowa cierpliwości i św. męstwa: „Panie, niech się dzieje wola Twoja.”

Więc i ty, katoliku, idź do świętej matki Anny i upadnij na kolana do nóg jej, kiedy ci już cierpliwości nie staje i proś ją, ażeby ci cierpliwość i poddanie się pod świętą wolę Boską wyjednać raczyła.

Modlitwa do św. Anny.

O miła święta matko Anno! przypominam ci tę wielką radość, którą tutaj na ziemi uczułaś a w niebie przez całą wieczność zażywać będziesz, że od Boga między wszystkimi niewiastami na ziemi za matkę Zbawiciela wybraną byłaś. Przypominam ci owe niewymowne radości, które zażywasz na całą · wieczność, ponieważ cię Jezus Chrystus czci i kocha i że widzisz na tronie twoją niepokalaną i panieńską córkę jako Królową nieba wiecznie na prawicy jej Boskiego Syna. Przez wszystkie te twoje radości, o błogosławiona święta matko Anno, proszę cię serdecznie, pocieszaj i mnie we wszystkich moich trwogach i potrzebach ciała i duszy twoją macierzyńską pomocą! Szczególnie zaś daj mi poznać twoją cudowną pomoc w godzinę śmierci, abym dobrze zakończył życie moje. Amen.

Dzień szósty

Święta Anna, matka ubogich i nędzę cierpiących.

Rozważaj, jak święta Anna jest matką ubogich i nędzę cierpiących. Wiemy to o św. Annie, że pochodziła z rodu króla Dawida, lecz bez winy zupełnie zubożała. Czyż to nie musiało św. Annie przykrości sprawiać, I gdy się jej o tym wspomniało i gdy teraz w ubóstwie i nędzy żyć musiała? Ale poddając się spokojnie znosiła to ubóstwo i była teraz jeszcze gotów podzielić szczupły swój majątek z ubogimi. Tak więc święta Anna jest matką ubogich i chorych, matką biednych i nędzę cierpiących. Nie wątp, mój chrześcijaninie, gdy chory jesteś, lub czujesz się uciśnionym i nieszczęśliwym, o nie wątp! masz przecież dobrą, miłości pełną matkę, Annę świętą. Idź do niej, ona ma tak dobre serce dla ciebie; ona czyni ci dobrze i chce ci radzić i pomagać, gdzie tylko może. Idź więc do tej świętej matki i skarż jej twoją potrzebę, otwórz przed nią swoje serce, i lżej ci będzie, gdyż ona ci pomoże, jeżeli tylko z ufnością ją wzywać i prosić będziesz.

Modlitwa do św. Anny.

O błogosławiona matko Anno, godna matko Maryi! czczę i chwałę cię z synowskiego serca i błagam cię o twoją przyczynę u Boga. Proszę cię, przez twoje narodzenie i przez twoje błogosławione zejście z tego świata, abyś mi wyjednała łaskę bogobojnego życia i szczęśliwej śmierci. O ukochana matko Anno ! proś Jezusa, któremu co do ciała stałaś się tak bliską, przez serdeczną miłość, którą miał do ciebie a ty do niego, ażeby mnie przez słodkie imię twoje raczył we wszystkich moich potrzebach wzmacniać, w dolegliwościach wysłuchać a szczególnie, aby mi isierkę waszej wspólnej serdecznej miłości dać raczył, abym przez całe moje życie wytrwał w miłości Bożej, umarł w niej śmiercią zbawienną, a mógł dostąpić wiecznego błogosławieństwa w niebie. Amen.

Dzień siódmy

Święta Anna, matka swoich czcicieli.

Rozważaj, jak się św. Anna szczególnie swoim czcicielom okazuje i wyświadczy prawdziwą, miłości pełną matką. Wiemy to, że Święci Pańscy, chociaż za wszystkich ludzi przyczyniają się u Boga, jednak za gorliwych swych czcicieli każdego czasu Boga proszą, ażeby ci w potrzebach swoich wysłuchania dostąpili. Podobnie się ma święta matka Anna ku swoim czcicielom. Jesteśmy zaś prawdziwymi dziećmi, gorliwymi czcicielami tej świętej matki? Jesteśmy jej czcicielami prawdziwymi wtenczas, kiedy ją jako matkę czcimy i kochamy, kiedy się do niej uciekamy, nasze potrzeby otwarcie przedstawiamy i ją ze szczególnym zaufaniem o wysłuchanie prosimy. Prawdziwymi dziećmi tej świętej matki jesteśmy, jeżeli do jej bractwa przystępujemy,

część jej u innych popieramy, na jej chwałę nabożeństwa odprawiamy, a przede wszystkim, gdy jej piękne cnoty naśladowujemy. Jeżeli świętą Annę, jako naszą szczególną orędowniczkę i matkę czcimy i kochamy, wtenczas i ona z swej strony nie zaniedba pokazać i utwierdzić swoją macierzyńską ku nam miłość.

Przełoż, mój miły chrześcijaninie, bądź serdecznym czcicielem tej świętej matki, staw się pod jej szczególną opiekę i okaż się jej miłującym dziecięciem, wtedy ona okaże się tobie jako prawdziwa i szczerza i miłości pełna matka.

Modlitwa do św. Anny.

Bądź pozdrowiona, święta Anno, godna matko Maryi! Jesteś pełna dobroci i miłosierdzia i masz przychylne serce do wszystkich, którzy twojej opiece są oddani. Przyjmij także i mnie pod twoją opiekę i zaślaniaj mnie płaszczem twojej opieki! Powiedz przed Bogiem, że jesteś moją matką, ażeby mi się dla ciebie dobrze powodziło. Proszę cię, wierna matko Anno, przez radości i cierpienia, które z Jezusem i Maryją dzielalaś tutaj na ziemi, daj mi w życiu i śmierci tobie być poleconym i wyjednaj mi to u Boga, ażebym dostąpił wiecznego błogostawieństwa w niebie. Amen.

Dzień ósmy

Święta Anna jest matką wszystkich.

Uważaj, jak św. Anna nam wszystkim bez wyjątku wyświadcza się jako łagodną i starającą się o nas matką. Święta Anna miała za córkę Maryję najświętszą Pannę, za męża św. Joachima i za zięcia św. Józefa, opiekuna i żywiciela Jezusa Chrystusa. Święta Anna chce wszystkim chrześcijanom być matką. W Maryi, najśw. Dziewicy i najczystszej córce, chce zaś szczególnie dzieciom, dziewicom i młodzieńcom być matką; ona zawsze jest gotową, ochraniać ich w niebezpieczeństwach, zachować w niewinności i troszczyć się o nich jako miłościwa, i najczulsza matka. Z swym małżonkiem świętym Joachimem, chce wszystkim ojcom i matkom być nauczycielką i wzorem: od nich nauczyć się mogą, jak potrzeba zachować dzieci, domowników i poddanych w bojaźni Boskiej i jako wszelkimi sprawami domowymi rządzić.

Przeto więc, mój miły chrześcijaninie, idź do twojej matki, do twojej orędowniczki, idź do twojej pomocniczki i pośredniczki, obiecując jej w dziecinnej prostocie i szczerości, że przez całe twoje życie chcesz pozostać jej wiernym dziecięciem. Uczcij ją codziennie przez jakie chociażby małe ćwiczenie nabożne, tedy i ona będzie zawsze twoją prawdziwą matką a szczególnie w godzinę śmierci twojej. Amen.

Modlitwa do świętej Anny.

Wejrzyj na nas, o święta matko Anno, jak tutaj zgromadzeni klęczymy, aby ciebie serdecznie uczcić i tobie wiernie polecić ciało i duszę! Ach, matko nasza, nie odpychaj nas od twojego oblicza, gdy jako nędzne dzieci twojej mocnej przyczyny i pomocy wzywamy. Oto, o dobra Matko, polecamy ci naszą duszę, ofiarujemy ci nasze ciało i darujemy ci nasze serce. Przez tę wielką miłość, którą masz do Jezusa i Maryi, prosimy cię, abyś nam ku pomocy przybyć raczyła we wszystkich trwogach i smutkach życia naszego, abyś nam pomagała we wszystkich naszych potrzebach i żebyś nam zawsze była naszą miłą, troskliwą matką. O to prosimy cię jak najgoręcej. Amen.

Dzień dziewiąty

Święta Anna jest matką, która od Boga nader wielką moc odebrała.

Rozważ, jak Bóg świętej Annie udzielił tę wielką łaskę i wielki ten zaszczyt, żeby na wszystko zezwolić, co ona tylko dla swych dzieci zażąda. Czy można pomyśleć o tym, żeby Pan Jezus mógł świętej Annie jakiej prośby odmówić? Czy Pan Jezus nie ma w mocy zezwolić świętej Annie na wszystko i udzielić jej o co tylko dla nas prosi? Tak! święta Anna jest mocną Panią! Mocna ona jest nam dopomóc w każdej potrzebie. Wołaj więc do niej w jakiegokolwiek potrzebie, ona może i jest gotowa wybawić i uwolnić cię z niej; błagajże ją o radę i siłę, zawsze jest skłonna przybyć ci na pomoc. Nie można wyliczyć wszystkich wyświadczonych łask, wszystkim pomocy, wszystkich cudów, przez które ona swoim dzieciom w rozmaitych potrzebach i dolegliwościach już pomogła.

O chrześcijanie, wzywajcie więc świętą matkę Annę, wzywajcie ją z zaufaniem, bo onej dał Pan, aby mogła wszystkim dopomóc, którym tylko chce.

Wzywamy cię więc, o szczęśliwa i błogostawiona święta matko Anno! bądź naszą matką, bądź naszą orędowniczką, bądź naszą pośredniczką u Maryi, twojej panieńskiej córki, i u Jezusa, jej Boskiego Syna, naszego Sędziego i Zbawiciela.

Modlitwa do św. Anny.

Otóż, święta matko Anno, dziewiąty raz wzywamy dzisiaj ciebie o twoją szczególną przyczynę i pomoc. Spójrz łaskawie na twoje dzieci, które cię przez dziewięć dni serdecznie i usilnie o twoją macierzyńską pomoc i obronę wzywały. O święta Anno, wysłuchaj te nasze prośby, jeżeli taka jest wola Boża, albo przynajmniej pomóż nam, krzyż nasz nosić mężnie i z wytrwałością. Święta matko Anno! obiecujemy ci, że przez całe nasze życie pozostaniemy twoimi wiernymi, posłusznymi i poddanymi dziećmi. Bądź naszą matką, radź nam i miej staranie o nas, szczególnie zaś prosimy cię o twoją miłościwą obecność w godzinę śmierci, ażebyśmy w sercu skruszeni, w miłości Boga i woli Jego się poddając, dusze nasze oddali w ręce naszego Stworzyciela. Amen.

Pięć chwalebnych zaszczytów świętej matki Anny.

Przez to nabożeństwo wiele wiernych chrześcijan już doznało cudownej pomocy, szczególnie zaś, według starego podania, szczęśliwą godzinę śmierci.

1. Raduj się, o w szczęściu błogosławiona Anno, bo poczęłaś córeczkę, która jest matką Zbawiciela świata!

Chwała Ojcu itd.

2. Raduj się, o w szczęściu błogosławiona Anno, matko królowej nieba, bo z ciebie wyszła jasna gwiazda morska!

Chwała Ojcu itd.

3. Raduj się, o w szczęściu błogosławiona Anno, matko najświętszej Panny Maryi, która będąc zawsze panną jest razem matką naszego Odkupiciela!

Chwała Ojcu itd.

4. Raduj się, o nader w szczęściu błogosławiona Anno, która jedyna u Boga zasłużyłaś być matką Maryi!

Chwała Ojcu itd.

5. Raduj się, o trzykroć w szczęściu błogosławiona święta matko Anno! raduj i wesel się bez końca, gdyś od Boga takie otrzymała pierwszeństwo; prosz i błagaj za mnie u Maryi, twojej najczystszej córki, prawdziwej królowej nieba!

Chwała Ojcu itd.

V. Prosz za nami, o w szczęściu błogosławiona święta Anno!

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Modlitwa

O Boże, który chciałeś, aby święta Anna przez macierzyństwo najświętszej Panny Maryi, stała się współpracowniczką przy dziele odkupienia świata przez Twojego jednorodzonego Syna, udziel nam, abyśmy Maryję i jej matkę, św. Annę, na ziemi tak czcili, żebyśmy w godzinę śmierci jej pomocą uweseleni byli i Ciebie wiecznie mogli w niebie chwalić. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen. Godzinki o św. Annie.

Godzinki o św. Annie.

Modlitwa przed Godzinkami.

Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, łaska Twoja niech będzie ze mną: błogosławionaś Ty między niewiastami, i błogosławiona niech będzie Anna święta, Matka Twoja, z której bez zmyty grzechu pierwotnego pochodzi święte ciało twoje, z którego się nam narodził Jezus Chrystus. Amen.

Początek Jutrzn.

V. Panie otwórz wargi moje.

R. A usta moje opowiadać będą chwałę Twoją.

V. Boże na wspomnienie moje wejrzyj.

R. Panie ku ratunkowi memu pośpiesz się.

V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu

R. Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

HYMN.

Zdrowaś bądź, Anno błogosławiona,
Córką tak zasnę w świecie wstawiona.
Zdrowaś bądź zawsze godna wielbienia,
Że z twego Chrystus wyszedł plemienia.
Jako jutrzienka słońce przywodzi,
Tak nam twa Córka Chrystusa rodzi.

V. Maryjo Matko Boża wspomagaj każdego.

R. Który twą Matkę, Annę, czci z serca szczerzego.

Modlitwa.

Boże, któryś błogosławionej Annie takiej łaski użytyć raczył, że Przenajchwalebniejszej Panny Maryi, Matki Syna twojego, zasłużyła być rodzicielką, daj nam, prosimy Cię, za ich obydwóch przyczyną obfitość zmiłowania twego: abyśmy od wszelkich tak dusznych jak i cielesnych niebezpieczeństw zachowani, do chwały Królestwa niebieskiego doszli szczęśliwie. Przez tegoż Chrystusa Jezusa, Pana i Zbawcę naszego, który z tobą i z Duchem Świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Na Prymę.

Początek jak na Jutrznię.

HYMN.

Bądź pozdrowiona, o Anno święta,
 Ku czci powszechnej w kościele wzięta,
 Którą wszechmocny Pan tyle wślawił,
 Iż swym Aniołom ku czci wystawił.
 Ubłagajże nam Wnuka twojego,
 Chrystusa Pana, Zbawcę naszego.

V. O święta Anno, zasługami twymi,

R. Spraw byśmy mieli udział z wybranymi.

Modlitwa.

Boże wszechmogący, któryś błogosławioną Annę, długo nie płodną, chwalebnym płodem, i całemu światu najzbawienniejszych, w najświętszej Maryi obdarzyć raczył, dajże nam tę łaskę, byśmy czcząc tu na ziemi błogosławioną Matkę najgodniejszej Rodzicielki Syna twojego, ich obydwu przy zgonie naszym obecność i pomoc zbawienną otrzymać mogli: przez tegoż naszego Pana Jezusa Chrystusa. Amen.

Na Tercję.

Początek jak na Jutrznię.

HYMN.

Wesel się, Anno, z tak zacnej córy.
 Wyższej nad wszystkie cuda natury,
 Iż ona światu szczęście sprawiła,
 Gdy nam Boskiego Syna zrodziła.
 Niechże za waszą dzielną przyczyną,
 Wszelkie nas grzesznych klęski ominą.

V. O święta Anno, przyczyn się do Boga,

R. By prędzej przeszła kara jego sroga.

Modlitwa.

Panie wszechmocny, któryś przed wieki dla naszego zbawienia, za najgodniejszą Rodzicielkę przeczystej Panny Maryi Matki Syna twego jednorodzonego, Annę św. przejrzyć i wybrać raczył, daj nam za ich przyczyną, łaskawe grzechów odpuszczenie, a potem z Tobą w wiecznej chwale twojej przebył błogosławiony: który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Na Sekstę.

Początek Jak na Jutrznią.

HYMN.

Jakżeś szczęśliwa, Anno, bez miary,
 Żeś najważniejsze łask Boskich dary,
 Przez córkę twoją światu zyskała,
 Z której tak wielka Bogu jest chwała.
 Niechże nam Wnuk twój, Syn Boży prawy,
 W życiu i śmierci będzie łaskawy.

V. O święta Anno, bądź nam ku pomocy,
 R. Byśmy powstałi z grzechów naszych nocy.

Modlitwa.

Boże nasz najłaskawszy, któryś błogosławioną Annę Rodzicielkę najświętszej Matki Syna Twojego Maryi, do tak wysokiej godności również na tej ziemi, jako i w chwale wiecznej królestwa niebieskiego nad inne święte niewiasty wywyższył, racz nas przez jej nedorównane zasługi miłosierdziem twoim pocieszyć: który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Na Nonę.

Początek jak na Jutrznią.

HYMN.

Zdrowaś bądź, Matko Bogarodzicy,
 Nad Archanioły czystszej Dziewicy.
 Z rodu Dawida i Aarona,
 Bo przez Cię łaska Boża spełniona.

Niechże nam Zbawca, Wnuk twój łaskawy,
Przebaczyć raczy zbrodnicze sprawy.

V. O Św. Anno, spraw by nasze smutki

R. Mogły zbawienne przynieść dla nas skutki.

Modlitwa.

Boże najlitościwszy, któryś po płaczu i smutku zwykł używać wiernym twym sługom zupełnej pociechy, prosimy twojej dobroci, żebyś podobnie na frasunki nasze, zmartwienia i trudy, łaskawie wejrzeć raczył: jak niegdyś błogosławionych Joachima i Annę w długoletniej niepłodności pocieszył; co by nas do tym gorliwszej służby twojej zachęciło i do starania się o zbawienie duszy nam dopomogło. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Na Nieszpory

Początek jak na Jutrznią.

HYMN.

Zdrowaś bądź, Anno, Bogiem wstawiona,
Coś Matkę Zbawcy wydała z łona.
Użyj nam daru twej łaskawości,
A dodaj ognia Boskiej miłości.
Twym Wnukiem Chrystus Bóg jest prawdziwy,
Wielce łaskawy i dobrotliwy.

V. Do Boga, Św. Anno, módl się za nami,

R. By nas ratował zewsząd ściśnionych smutkami.

Modlitwa.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, który nigdy nie chcesz śmierci grzesznika, ale raczej żądasz upamiętania jego i poprawy, prosimy Cię, nie dopuszczaj tego, żebyśmy w grzechach naszych marnie ginęli, ale wspomniawszy okup krwi Twojej tak drogi, racz oddalić od nas zasłużone potępienie; a przez przyczynę Najśw. Matki Twojej i Anny Świętej, które do Ciebie, za wszystkie chrześcijaństwo zanoszą, daj nam czas do należytej pokuty i prześlągnięcia Majestatu Twego, tyle już przeciwko nam obrażonego, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Na Kompletę.

V. Nawróć nas Boże, Zbawicielu nasz!

R. A odwróć Twój gniew od nas.

V. Boże na wspomóżenie moje wejrzyj,

R. Panie ku ratunkowi memu pospiesz się.

V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.

R. Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

HYMN.

Zdrowaś bądź, Anno, z rodu Jessego,

Na okup świata przeznaczonego!

Z której nam wyszło źródło zbawienia,

Leczące wszystkich od potępienia.

O Matko Święta Bogarodzicy,

Przyjmij cześć od nas, choć my grzesznicy!

V. Niech twoje, Anno, szczęśliwe skonanie,

R. I w mojej śmierci ratunkiem zostanie.

Modlitwa.

Boże Zbawicielu! któryś nam rozkazał, abyśmy czcili ojca i matkę, i sam toż prawo święte własnym przykładem, żyjąc na tej ziemi, stwierdziłeś, racz w dniu dzisiejszym uczcić Annę świętą jako Matki Twojej najczystszej przeznaczoną Rodzicielkę: a przez ich wysokie zasługi przyjmij łaskawie to nasze choć niegodne nabożeństwo na cześć wszystkich błogosławionych pokrewnych twoich według ciała; daj, abyśmy za ich zasługami i przyczyną, z naszych nieprawości rychlej powstałi, i do niebieskiej radości z nimi razem dojść zasłużyli. Który z Ojcem i z Duchem świętym żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Ofiarowanie.

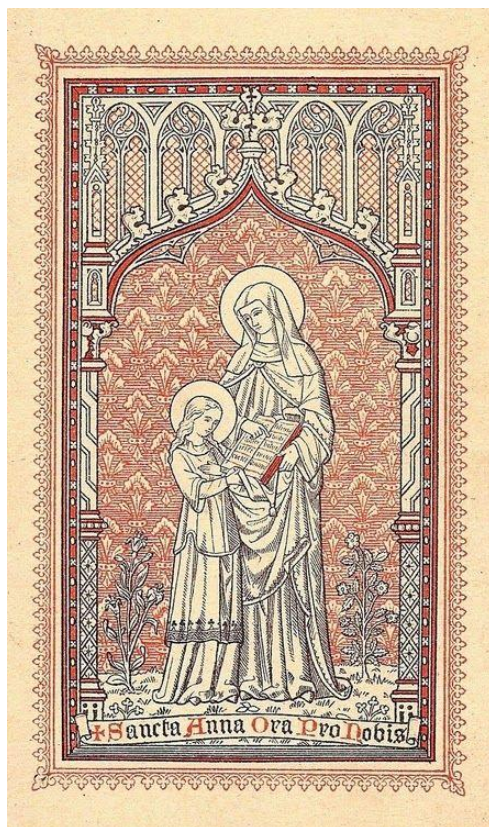
Pokornie, Anno święta, ofiaruję tobie,
Te Godzinki ku większej czci twej i ozdobie.
Byś nam z Córką i Wnukiem przy zgonie przybyła,
I do szczęścia wiecznego wrota otworzyła.

V. Módl się za nami, najbłogostawiejsza Anno.

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, któryś niezawodnie w królestwie niebieskim świętą Annę jako Matkę Rodzicielki twojej nad wszystkie starego Testamentu błogostawione matrony, chwałą i czią szczególną za jej cnoty wynagrodził, i już tym samem raczył ją nam wskazać za łaskawą Opiekunkę i Obronicielkę przed Boskim twoim Majestatem, sprawże to miłościwie, byśmy sercem prawdziwie nabożnym wielbiąc ją tu na ziemi, również i w szczęśliwej wieczności mogli ją bez końca oglądać, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.



LITANIA o świętej Annie

(Dla prywatnego użytku).

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się n. n.

Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się n. n.

Święta Maryjo, córko Anny świętej,

Święta Anno, Święta Anno, obrona przed wieki od Boga Ojca za Matkę Najśw. Maryi Panny,

Święta Anno, naczynie wybrane dla Oblubieńca Ducha świętego,

Święta Anno, Matko najgodniejsza Rodzicielki Boga,

Święta Anno, osobiwy przykładzie i ozdobo stanu małżeńskiego,

Święta Anno, chwało i światło niewiast pobożnych starego zakonu,

Święta Anno, prawdziwe zwierciadło wszystkich małżonek,

Święta Anno, owocem pożądanym żywota od Boga obdarzona,

Święta Anno, matko ubogich,

Święta Anno, pocieszycielko smutnych i utrapionych,

Św. Anno, wspomóżycielko pomoc potrzebujących,

Św. Anno, obrono do ciebie się uciekających,

Św. Anno, przyczyno zbawienia naszego,

Św. Anno, ucieczko grzesznych,

Św. Anno, uzdrowienie chorych na duszy i ciele,

My grzeszni do ciebie wołamy, Wysłuchaj nas, o Anno święta

Przez osobliwą łaskę, którąś miała, gdyś córkę swoją, Pannę Maryję, bez grzechu
pierworodnego poczęła,

Przez wesele i radość, którąś miała, gdyś Pannę Maryję porodziła,

Przez uciechę, którąś miała, gdyś córkę swoją karmiła,

Przez radość, którąś miała, nosząc i piastując Pannę Maryję na rękach swoich,

Przez ofiarowanie córki swojej Bogu w kościele świętym,

Przez świątobliwe wychowanie córki twojej Maryi,

Przez wszystkie cnoty i zasługi twoje,

Przez radość, którąś miała, widząc przy śmierci Jezusa, Maryję i Józefa,

Przez szczęśliwą i błogostawioną śmierć twoją.

Przez chwałę, którą ci na ziemi czynili święci Aniołowie i teraz w niebie czynią,

Przez radości, które masz w niebie patrząc na córkę, Pannę Maryję i Wnuka Jezusa Chrystusa i wszystkich Świętych,

Abyś wszystkim sługom i służebnikom twoim pobłogosławić raczyła,

Abyś wszystkim katolickim stanom małżeńskim cierpliwość i jedność uprosić raczyła,

Abyś nam wszystkim do ciebie się udającym szczęśliwą śmierć uprosić raczyła,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami!

Chryste, usłysz nas! Chryste, wysłuchaj nas!

Kyrie elejson! Chryste elejson! Kyrie elejson!

Antyfona.

Błogosławione to ciało, które Maryję Pannę nosiło i błogosławione te piersi, które Matkę Boga najwyższego karmiły.

V. Módl się za nami, święta Anno,

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Modlitwa.

Boże, któryś błogosławionej Annie tę łaskę udzielić raczył, że Rodzicielki jednorodzonego Syna Twego matką być zasłużyła, daj miłościwie, abyśmy za przyczyną jej, której pamiątkę obchodzimy, przez Ciebie byli wspomóczeni. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego Bóg na wieki wieków. Amen.

Modlitwa

Boże, któryś błogosławioną Annę, wybraną matkę najmilszej Rodzicielki Twojej, do chwały wiecznego wesela wywyższyć raczył, daj, prosimy Cię, przez jej chwalebne zasługi i prośby, abyśmy wiecznego dostąpili błogosławieństwa. Błogosławimy Ciebie, o Panie, który dla zbawienia ludzkiego przyjąłeś ciało nasze i stałeś się człowiekiem. Błogosławione niech będzie najśodsze Imię Twoje i imię najchwalebniejszej Matki Twojej, Dziewicy Maryi. Niech będzie błogosławiony żywot Anny świętej, który nosił Matkę Pana naszego Jezusa Chrystusa; niechaj będą błogosławieni Joachim ojciec i Józef oblubieniec i cały ród Maryi, ze wszystką rzeszą niebieską na wieki wieków. Amen.

I Koronka do świętej Anny.

Chwała bądź Tobie, Boże Ojcze, żeś mnie stworzył! Chwała bądź Tobie, Synu, żeś mnie odkupił! Chwała bądź Tobie, Duchu święty, żeś mię poświęcił! Chwała bądź Tobie, przенajświętsza Trójco, za wszystkie dobrodziejstwa Twoje! Boże Ojcze, zmiłuj się nade mną! Boże Synu, zmiłuj się nade mną! Boże Duchu święty, zmiłuj się nade mną! Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nade mną!

I. Modlitwa.

Pozdrowiona bądź, najświętsza Panno Maryjo, z błogosławioną Anną, matką twoją! proszę was, módlcie się za mnie teraz i zawsze; uproście mi zdrowie duszy i ciała i wszelkie pociechy! Święta Anno, opieka twoja w każdej potrzebie niech mnie ratuje! Amen.

1 Ojcze nasz i 3 Zdrowaś Maryjo.

II. Modlitwa.

Bądź pozdrowiona, najświętsza Panno Maryjo, królowa niebieska, łaską Bożą napełniona i nad wszystkie stworzenia wywyższona, łaska twoja niechaj będzie zemną! Błogosławionaś ty między niewiastami, i błogosławiona jest matka twoja, święta Anna, z której bez wszelkiego grzechu w łasce Bożej jesteś narodzona, któraś nam, z Ducha świętego począwszy w panieństwie porodziła Boga Człowieka, Zbawiciela naszego i Baranku Bożego, nasze grzechy gładzącego! Przez twoje, Panno, święte porodenie, uproś nam u Pana Boga grzechów naszych odpuszczenie, łaski Boskiej pomnożenie i przy końcu chwały wiecznej otrzymanie. Amen.

1 Ojcze nasz i 3 Zdrowaś Maryjo.

III. Modlitwa.

Panie Boże wszechmogący! przez zasługi świętej Anny, przez pokorę Maryi Panny, przez uniżenie wcielnego Syna Twego miłego, Jezusa Chrystusa, daj nam, abyśmy życie nasze poprawili, sercem, usty i uczynkiem Tobie godne dzięki oddawali, w miłości ku Tobie i ku bliźniemu pozostali, wolę Twoją zawsze wykonali, w łasce poświęcającej życie nasze zakończyli i po tym tu życiu wiecznej radości w niebieskim królestwie dostąpili. Amen.

1 Ojcze nasz i 3 Zdrowaś Maryjo.

IV. Modlitwa.

Boże, któryś błogosławioną Annę, wybraną matkę najmiłszej matki Twojej, do chwały wiecznego wesela wywyższyc raczył, prosimy, daj nam przez jej zasługi i prośby łaskę, byśmy doszli do wiecznego błogosławieństwa i Ciebie na wieki oglądali. Błogosławimy Cię, Panie! błogosławione

niech będzie najśodsze Imię Twoje a imię najchwalebniejszej matki Twojej najczystszej Panny Maryi; niech będzie błogosławiony żywot świętej Anny, który nosił matkę Pana naszego Jezusa Chrystusa i błogosławiony niech będzie Joachim ojciec i Józef oblubieniec i wszystek ród Panny Maryi z wszystkimi Świętymi pańskimi teraz i na wieki wieków. Amen.

1 Ojcze nasz i 3 Zdrowaś Maryjo.

V. Modlitwa.

Błogosławione niech będzie słodkie imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Boga żywego, i Panny Maryi, która z błogosławionych rodziców Joachima i Anny była zrodzona i w której Syn Boży człowieczą naturę dla nas grzesznych przyjął; Ciebie, o Boże, pokornie proszę przez ich zasługi, abyś się raczył zmiłować nad wszystkimi, którzy szczególnie służbie Najświętszej Panny Maryi i świętej Anny są oddani. Racz im dać w łasce i w cnotach pomnożenie, w szczęściu pokorę, w nieszczęściu cierpliwość, i w łasce twojej świętej stateczne do końca wytrwanie; abyśmy teraz w wszystkim dobrym pomnożeni, raz doszli do Twojej wiekuistej chwały. Amen.

1 Ojcze nasz i 3 Zdrowaś Maryjo.

VI. Modlitwa.

Ile kropel w morzu, ziarenek w piasku, kwiatów na ziemi, liścia na drzewie, gwiazd na firmamencie niebieskim, tylekroć z Synem twoim bądź pozdrowiona, najczystsza dziewico Maryjo, miłości pełna; błogosławionaś ty między niewiastami, i błogosławieni rodzice twoi, Joachim i Anna, z których niepokalane ciało twoje najszlachetniejsze jest wzięte. Bądź ode mnie pozdrowiona błogosławiona Anno, matko tak zacnej Matki Bożej!

O święta Matko Anno, w niebie wywyższona, przy boku córki twojej posadzona! racz na nas zawsze pamiętać i za nami się przyczyniać, abyśmy tu wzięli żywota polepszenie, i dostali się do Świętych Pańskich zgromadzenia. Módl się za nami grzesznymi. Amen.

1 Ojcze nasz i 3 Zdrowaś Maryjo.

Zakończenie.

Panu Bogu w Trójcy świętej jednemu, Pannie i Rodzicielce Bożej Maryi i świętej Annie matce jej miłej, i wszystkim Świętym, niech będzie cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

II Koronka o świętej Annie

składa się z rozmyślania żywota św. Anny, męki Chrystusowej i boleści Najśw. Maryi Panny.
(Mel.: „Jezusa słodkie wspomnienie”).

Chwalmy Boga Wszechmocnego
W Trójcy świętej jedyne,
Że nam raczył dać zbawienie
Przez Maryi narodzenie.

Bogu za to dziękujmy,
Świętej Annie winszujmy,
Że sobie to zasłużyła,
By matką Maryi była.

Lat dwadzieścia w niepłodności
Żyła, bolejąc z żałości;
Dopiero się ucieszyła,
Gdy Matkę Boską powiła.

Co tylko łask było w niebie
Z Maryją wstąpiło w ciebie,
Anno święta, Boskie dary
Mieszczą się w tobie bez miary.

Wszak to Maryja przyznała,
Gdy pewnemu powiedziała:
„Że kto matkę swoją sławi,
Bóg mu wiecznie błogosławi,

A przy śmierci osobliwie,
Taki umiera szczęśliwie,
Bo go święta Anna broni,
Od napaści czartów chroni.

O Anno błogostawiona,
Z Maryją bądź uwielbiona!
Zjednajcie nam sąd łaskawy,
Byśmy żyli bez obawy.

Tyś jest łask Boskich skarbnicą
Otwartą darów krynicą,
Ty nas w szczęściu utrzymujesz,
W nieszczęściu bronisz, ratujesz.

Nie usuwajże łask twoich.
Pamiętaj o sługach twoich,
Zjednaj grzechów odpuszczenie
A potem wieczne zbawienie.

A szczególnie przy skonaniu
Przybądź ku poratowaniu,
Umieść dusze nasze w niebie,
Które się garną do ciebie. Amen.
Wierzę w Boga Ojca itd.

Modlitwa.

Z zupełną i mocną wiarą, w potrzebach naszych uciekamy się do Ciebie wszechmogący Boże Ojczy: wyznawamy, żeś wiekuisty i nigdy niezrodzony; wyznawamy i Ciebie, Panie Jezu Chryste, żeś Bóg i Zbawiciel nasz, z Boga Ojca jako Syn Jego od wieków zrodzony; wyznawamy i Ciebie, Duchu przenajświętszy, że przed wieki od Boga Ojca i Syna Bożego pochodzisz. Wyznawamy z zupełną wiarą Ciebie, Boga w Osobach trojakiemu a w Bóstwie jedynemu, w Tobie nadzieję naszą pokładamy, w potrzebach naszych do Ciebie się uciekamy, Boże nasz, racz się zmiłować nad nami! Amen. Ojczy nasz itd.

I. Narodzenie św. Anny.

Rozmyślanie.

(Melodia: „Zawitaj Pani świata”).

Rozmyślam, Anno święta, twoje narodzenie,

* Przez ciebie przyszło na świat ludowi zbawienie.

Ciebie to już od wieków Ojciec ojców wielki

* Przeznaczył był za matkę Bogarodzicielki.

Błogosławione tedy twoje na świat przyjście.

* Niechaj stąd słudzy twoi cieszą się wieczyście.

3 Zdrowaś Maryjo. Chwała Ojcu itd.

Pozdrowienie.

Zdrowaś bądź, Anno święta, na świat narodzona,

* Na pociechę grzeszników w łaski opatrzona.

Bądź pozdrowień, o Jezu, pierwszy raz cierpiący,

* Przy obrzezaniu Twoim świętą krew broczący.

Ty także, o Maryjo, przymij pozdrowienie,

* Gdyś na Synaczka twego patrzała skrwawienie.

Modlitwa.

Bądź pozdrowiona, najchwalebniejsza Panno Maryjo, Królowa niebieska, łaskiś Bożej napełniona i nad wszystko stworzenie wywyższona! łaska twoja, o Panno, niech zawsze będzie z nami! Błogosławionaś ty między niewiastami, i błogosławiona niech będzie Matka twoja, święta Anna, z której bez zmały grzechu pierwotnego jest wzięte święte ciało twoje, z którego narodził się nam błogosławiony owoc najczystszego żywota twojego, Pan nasz Jezus Chrystus, do którego my się modlimy, aby się zmiłował nad nami.

Ojcze nasz itd.

II. Młodość św. Anny.

Rozmyślanie.

Rozmyślam, Anno święta, wiek twojej młodości, * Żyłaś obok rodziców pełna niewinności.

Całe twoje staranie na toś pokładała * Byś się tylko samemu Bogu podobiała.

Przeło cię Bóg przezacną córeczką zaszczycił, * I w liczbie swych przyjaciół na zawsze policzył.

Przez twą zacność, o Anno, i twoje zasługi, * Niech nam Pan Bóg odpuści wszelkie nasze długi.

3 Zdrowaś Maryjo. Chwała Ojcu itd.

Pozdrowienie.

Zdrowaś bądź, Anno święta, w niewinności kwiecie, * Która światłem cnót twoich przyświecasz na świecie.

Pozdrawiam i Jezusa, Zbawiciela mego, * W ogroju krwawym potem dla nas oblanego.

Ty także, o Maryjo, przyjmij pozdrowienie, * Któraś z Synem cierpiała za nasze zbawienie.

Modlitwa (jak na str. 63).

Ojcze nasz itd.

III. Ślub św. Anny.

Rozmyślanie.

Rozmyślam, Anno święta, jak Boskiem rządzeniem, * Weszłaś w śluby małżeńskie z przeznaczonym plemieniem.

Z pokolenia on Judy, Dawidowe plemię, * Przez które Syn przedwieczny miał zstąpić na ziemię.

Aby się stał człowiekiem, i człowieka zbawił, * Z mocy czarta i grzechu, a niebu dostawił.

O najzaczniejsza Anno z świętym Joachimem, * Stwierdziliście swe śluby Bogiem Eloimem!

Coście przyrzekli Bogu, toście dopełnili, * Przez co wszystkim małżonkom przykład zostawili.

3 Zdrowaś Maryjo. Chwała Ojcu itd.

Pozdrowienie.

Zdrowaś bądź. Anno święta, nowo zaślubiona * I wszelkimi cnotami małżeństw ozdobiona.

Pozdrawiamy i Ciebie, Jezu nasz kochany, * Od żydowskich oprawców gwałtownie pojmany.

Przyjmij też pozdrowienie, Matko bolejąca, * Na pojmanie Synaczka żałośnie patrząca.

Modlitwa (jak na str. 63).

Ojcze nasz itd.

IV. Smutek św. Anny.

Rozmyślanie.

Zważam, Anno, zmartwienia, które znosisz godnie, * Gdy z mężem lat dwadzieścia przeżyłaś niepłodnie.

Tak to Pan Bóg sług swoich doświadcza stałości, * Aby im potem większej udzielił radości.

I Ciebie też pocieszył tym zawiadomieniem, * Że będziesz zaszczycona niebieskim plemieniem.

Przez to zmartwienie twoje, Anno św., proszę, * Niech w pokutach za grzechy pociechę odnoszę.

3 Zdrowaś Maryjo. Chwała Ojcu itd.

Pozdrowienie.

Zdrowaś bądź, Anno święta, w twoim umartwieniu, * A zawsze ufająca w Boskiem pocieszeniu.
 Pozdrawiam Cię, Jezu, do słupa przywiązany, * A dla naszych występków srodze biczowany.
 Zdrowaś bądź, o Maryjo, w bólu, któryś miała, * Gdyś tak zbiczowanego Synaczka widziała.
 Modlitwa (jak na str. 63).
 Ojcze nasz itd.

V. Pocieszenie św. Anny.

Rozmyślanie.

Już też, o Anno święta, twa boleść skończona, * I twa długa niepłodność święcie nadgrodzona.
 Pan Bóg się twego smutku ulitował w niebie, * I z tronu swego posłał Anioła do ciebie.
 Przez którego cię doszły najwyższe rozkazy, * Że w tym żywocie poczniesz bez grzechowej
 skazy.
 Dziewicę, jaka w świecie podobna nie była, * Żeby chytre mu czartu dumny łeb skruszyła.
 3 Zdrowaś Maryjo. Chwała Ojcu itd.

Pozdrowienie.

Bądź, Anno święta, od nas wielce uwielbiona, * Kiedyś najświętszą Panną była obdarzona.
 Bądź pozdrowion, o Jezu, Panie nad wsze pany, * A za nasze rozpusty złością napawany.
 Przyjmij też, o Maryjo, od nas pozdrowienie, * Kiedyś na Syna twego patrzyła dręczynie.
 Modlitwa (jak na str. 63).
 Ojcze nasz itd.

VI. Radość świętej Anny z Narodzenia Maryi.

Rozmyślanie.

Rozmyślam, Anno święta, jakeś się cieszyła, * Kiedyś najświętszą Pannę Maryję powiła.
 Świat nie widział podobnej jaka twoja była * Maryja, córki ludzkie szczęściem przewyższyła.
 Nie zrodziła niewiasta takiej córki żadna, * Jak Maryja na niebie i na ziemi władna.
 Proszę cię, Anno święta, przez twej córki godność, * Zjednaj więźniom czyścowym pożądaną
 wolność.
 3 Zdrowaś Maryjo. Chwała Ojcu itd.

Pozdrowienie.

Zdrowaś bądź, Anno święta, w smutkach pocieszona, * Wielką godnością matki Maryi
 uczczona.
 Pozdrawiam Cię, o Jezu, w cierniowej koronie, * Którą Ci ze szyderstwa włóczono na skronie.
 Zdrowaś bądź, o Maryjo, w bólu, któryś miała, * Kiedyś tak zelżonego Jezusa widziała.

VII. Ofiarowanie Maryi.

Rozmyślanie.

Tu, Anno święta, twoje rozważam wesele, * Gdyś się pierwszy raz z córką wstawiła w kościele.

Przedstawiłaś ją Panu, od którego była, * Zostawiłaś w kościele, aby Mu służyła.

O najzaczniejsza Anno, jakżeś się cieszyła, * Gdy twa córka z radością w dom Boży śpieszyła.

Przez twe, o Anno święta, doznane radości, * Niech nas Pan Bóg wybawi z wszelkich przeciwności.

3 Zdrowaś Maryjo. Chwała Ojcu itd.

Pozdrowienie.

Zdrowaś bądź, Anno święta, ucieszona wiele, * Z córki Twojej Maryi stawionej w kościele.

Pozdrawiam i Jezusa krzyż dźwigającego, * I pod jego ciężarem upadającego.

Zdrowaś bądź, o Maryjo, matka Pana mego, * Gdyś Jezusa widziała z krzyżem idącego.

Modlitwa (jak na str. 63).

Ojcze nasz itd.

VIII. Śmierć małżonka św. Joachima.

Rozmyślanie.

Rozważam tu, o Anno, twój cios zbyt dotkliwy, * Gdy małżonek twój umarł, Joachim cnotliwy.

Pan Bóg go jako swego powołał do siebie, * Opiekunką Maryi pozostawił ciebie.

Przez to, o Anno święta, twe osierocenie, * Wyjednaj nam u Boga duchowne zbawienie.

3 Zdrowaś Maryjo. Chwała Ojcu itd.

Pozdrowienie.

Zdrowaś bądź, Anno święta, w twoim wdowim stanie, * Uwielbiać cię lud wierny nigdy nie przestanie.

Bądź pozdrowion, o Jezu, żółcią napawany, * I szyderstwami od złych głośno nagabany.

Zdrowaś bądź, o Maryjo, któraś to słyszała, * Co złość ludzka na Syna twojego miotła.

Modlitwa (jak na str. 63).

Ojcze nasz itd.

IX. Wdowstwo i śmierć św. Anny.

Rozmyślanie.

Rozważam, Anno święta, twe ostatnie chwile, * Któreś obok Maryi przepędziła mile.

Na wolę Boga zdana wyglądałaś końca, * Rychło przyjdzie do ciebie Wszechmocny Obrońca.

Oddzieli twą duszę i z sobą zabierze, * Którąś mu już od dawna oddała w ofierze.

Przez twe, Anno, szczęśliwe z światem rozestanie * Wyjednaj nam grzesznikom z Bogiem pojednanie.

3 Zdrowaś Maryjo. Chwała Ojcu itd.

Pozdrowienie.

Zdrowaś bądź, Anno święta, przy twym rozłączeniu * Z światem, ciałem i córką w życia dokończeniu.

Przyjm pozdrowienie, Jezu, na krzyżu rozpięty, * Do którego Cię przybił twój naród zawzięty.

Zdrowaś bądź, o Maryjo, pod krzyżem stojąca, * Z twych macierzyńskich uczuć tu omdlewająca.

Modlitwa (jak na str. 63).

Ojcze nasz itd.

X. Chwała świętej Anny.

Rozmyślanie.

Twa podróż, Anno święta, już jest dokonana, * Po której odpoczywasz w chwale swego Pana.

Tam odbierasz nagrodę, którąś wysłużyła, * Gdyżeś w miłości Bogu zawsze wierną była.

Tam się z tobą weselą i święci Ojcowie, * Prorocy ludu twego i Patriarchowie.

Abraham, Jakób, Jesse i Król Dawid wielki, * Każdy cię zna być matką Boga- rodzicielki.

Tam też i nas zalecaj przed Jezusa tronem, * Gdy nam się przyjdzie spotkać z ostatecznym zgonem.

3 Zdrowaś Maryjo. Chwała Ojcu itd.

Pozdrowienie.

Uwielbiam cię, o Anno, pomiędzy Świętymi, * Gdzie jak słońce jaśniejiesz cnotami twoimi.

Bądź pozdrowiona na krzyżu, Jezu konający, * I w ręce Ojca swego ducha oddający.

Zdrowaś bądź i Maryjo, pod krzyżem mdlejąca, * Z widoku śmierci Syna zaledwie stojąca.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Modlitwa.

Bądź pozdrowiona, najchwalebniejsza Panno Maryjo, Królowa niebieska, łaską Bożą napętniona, Pan z tobą. Łaska twoja niech będzie zawsze z nami. Błogosławionaś ty między niewiastami, i błogosławiona niech będzie Matka twoja, święta Anna.

Bez wszelkiego grzechu w łasce Bożej jesteś urodzona, a za sprawą Ducha świętego począwszy porodziłaś wcielonego Syna Bożego Jezusa Chrystusa Zbawiciela świata. Przez twoje, o Panno, porodenie, uproś nam grzechów odpuszczenie, w żywocie chrześcijańskim łaski Bożej pomnożenie, a potem wiekuiste zbawienie. Amen.

I. Nabożeństwo wtorkowe.

do świętej Anny.

Dobra intencja.

Najdobrośliwszy Jezu! Tyś świętej Annie, Twojej ukochanej babce, dał to przyrzeczenie, że wszystkich tych szczególnie chcesz wysłuchać, którzy ją w jeden wtorek, jako w dzień jej urodzenia i śmierci, z ufnością będą wzywali. Otóż przychodzę dzisiaj w ten wtorek, aby świętą Annę, moją matkę i orędowniczkę, nabożnie uczcić i za jej przyczyną u Twojego miłosierdzia otrzymać wszystkie łaski, które potrzebuję a szczególnie tę łaskę . . . Wspomnij więc na Twoje dobrośliwe przyrzeczenie i wysłuchaj przez przyczynę i zasługi świętej Anny moją słabą modlitwę. Daj mi, co mi jest do zbawienia potrzebne i do Twojej najświętszej woli stosowne.

Święta Anno! niech ci się moja modlitwa upodoba i proś za mnie, ażebym się stał uczestnikiem obiecanych łask i darów. Proś Jezusa przez Maryję, ażebym Jezusa, Maryję i ciebie w prawdzie czcił i kochał tutaj na ziemi, abym was też raz mógł w towarzystwie wszystkich Świętych kochać, chwalić i wystawić na wieki. Amen.

Do pięciu radości

św. matki Anny.

1. O chwalebna, święta matko Anno! wspomnij na niewymownie wielką radość, którą twoje serce uczuło, gdy anioł z nieba przyniósł ci wiadomość, że porodisz córeczkę, która od Boga będzie wybraną, stać się matką obiecanego Zbawiciela. Przez tę radość twoją proszę cię, abyś mnie twoją przyczyną ucieszyła we wszystkich moich potrzebach i dolegliwościach, szczególnie zaś w strachu i ucisku śmierci mojej. Amen.

2. O chwalebna, święta matko Anno! wspomnij na niewymownie wielką radość, którą twoje serce uczuło, gdyś święty i błogosławiony owoc Maryję w twoim świętem ciele poczęła. Przez tę radość twoją proszę cię, abyś mnie twoją przyczyną ucieszyła we wszystkich moich dolegliwościach i potrzebach, szczególnie w bojaźni i tęsknocie śmierci mojej. Amen.

3. O chwalebna święta matko Anno! wspomnij na niewymownie wielką radość, którą twoje serce uczuło, gdyś twoje święte dziecko na świat wydała, pierwszy raz ucałowała i do serca swego przycisnęła. Przez tę radość twoją proszę cię, racz mnie swoją przyczyną ucieszyć we wszystkich moich potrzebach i dolegliwościach, szczególnie zaś w strachu i dolegliwości mojej śmierci. Amen.

4. O chwalebna święta matko Anno! wspomnij na niewymownie wielką radość, którą twoje serce uczuło, gdyś swoje najbłogosławieńsze dziecko w Jerozolimskim kościele na służbę Bogu i dla zbawienia świata ofiarowała i poświęciła. Przez tę radość twoją proszę cię, abyś mnie swoją przyczyną ucieszyła we wszystkich moich potrzebach i dolegliwościach, szczególnie zaś w strachu i dolegliwości mojej śmierci. Amen.

5. O chwalebna święta matko Anno! wspomnij na wymownie wielką radość, którą uczuło twoje serce, kiedy twoja najświętsza córka Maryja Boskiego Syna na świat wydała, i tobie do oglądania, pocałowania i noszenia oddała. Przez tę radość twoją proszę cię, abyś mnie swoją przyczyną ucieszyć raczyła we wszystkich moich potrzebach i dolegliwościach, szczególnie zaś w strachu i dolegliwości mojej śmierci. Amen.

Ofiarowanie

O najdobrotliwszy Jezu! przyjmij łaskawie moją niegodną modlitwę na Twoją chwałę i na wystawienie Twojej świętej babki i daj mi za jej przyczyną, żyć w Twojej świętej miłości a na końcu zbawiennie umrzeć, ażebym Ciebie z świętą Anną i wszystkimi Świętymi mógł wiecznie miłować i chwalić w niebie. Amen.

Do pięciu boleści

św. matki Anny.

1. O święta Anno! wspomnij na wielką boleść, która przeszła twoje serce, gdyś ze swoim bogobojnym małżonkiem dla swojej nieplodności niewinnie była pogardzona i bluźniona. Przez tę boleść twoją proszę cię, abyś raczyła we wszystkich moich przeciwnościach uprosić mi cierpliwość i poddanie się pod wolą Boską, abym tak był uchroniony od wiecznej męki.

2. O święta Anno! wspomnij na wielką boleść, która przeszła twoje serce, gdy twój święty małżonek Joachim za popędem Ducha świętego ciebie opuścił, i długi czas przebywał na górze daleko od ciebie. Przez tę boleść twoją proszę cię, abyś raczyła we wszystkich moich przeciwnościach uprosić mi cierpliwość i poddanie się pod wolą Boską, abym tak był uchroniony od wiecznej męki.

3. O święta Anno! wspomnij na wielką boleść, która przeszła twoje serce, gdyś słyszała, że Józef twoją córkę Maryję i jej Boskie dzieciątko dla okrutności Heroda zaprowadził do Egiptu. Przez tę boleść twoją proszę cię, abyś raczyła uprosić mi we wszystkich moich przeciwnościach cierpliwość i poddanie się pod wolą Boską, abym tak był uchroniony od wiecznej męki.

4. O święta Anno! wspomnij na wielką boleść, która przeszła serce twoje, gdy tak długi czas o Jezusie, Maryi i Józefie nic nie słyszałaś i o życie ich się obawiałaś. Przez tę boleść twoją proszę cię, abyś raczyła uprosić mi we wszystkich moich przeciwnościach cierpliwość i poddanie się pod wolą Boską, abym tak uchroniony był od wiecznej męki.

5. O święta Anno! wspomnij na wielką boleść, która przeszła twoje serce, gdy od twoich powracających sąsiadów usłyszałaś, że Maryja i Józef dziecko Boskie zgubili w Jeruzalem i aby je szukać powrócili do Jeruzalem. Przez tę boleść twoją proszę cię, abyś raczyła uprosić mi we wszystkich moich przeciwnościach cierpliwość i poddanie się pod wolą Boską, abym tak był uchroniony od wiecznej męki. Amen.

Ofiarowanie.

O najdobrotliwszy Jezu, przyjmij łaskawie tę moją niegodną modlitwę na Twoją chwałę i na wystawienie Twojej świętej babki i udziel mi za jej przyczyną, abym znosił wszystkie krzyże i przeciwności cierpliwie i umarł śmiercią zbawienną, ażebym Ciebie z świętą Anną i wszystkimi Świętymi mógł wiecznie miłować i chwalić w niebie. Amen.

Modlitwa

z rozmyślaniem o dobrej śmierci św. matki Anny.

Święta matko Anno! bardzo droga była śmierć twoja dla tych wielu i wielkich zasług, któreś sobie przez swoje cnoty wyjednała, dla wierności, z którąś obowiązki stanu swojego wypełniała, dla nadziei na zapłatę, któreś się z ufnością od Boga spodziewać mogła. Uproś mi łaskę, żeby moje życie twojemu było podobne, aby też moja śmierć podobna była do twojej śmierci i droga w oczach Pana Boga mego.

Chwalebna matko Anno! nader wspaniała była twoja śmierć z obecności świętych Aniołów, i z pomocy Jezusa, Maryi i Józefa, w których obecności oddałaś ducha twojego. Uproś mi łaskę, ażebym i ja podobnie w obecności Jezusa, Maryi i Józefa, także i w obecności twojej i świętych Aniołów rozstał się z tym światem!

O chwałę okryta matko Anno! śmierć twoja była nader łagodna i spokojna, dla pokoju którego zażyłaś, dla swojej serdecznej miłości, dla niewymownej pociechy, którąś znalazła i miała w słowach i oglądaniu Jezusa, Maryi i Józefa. Wprawdzie można o tobie powiedzieć, żeś w objęciu Boga umarła. Uproś mi tę łaskę, abym teraz tak żył, żebym mógł raz spokojnie w Panu umrzeć. Abym zaś się stał godnym i pewnym twojej przyczyny i upragnionej tej łaski, postanawiam szczerze, od dnia dzisiejszego urządzić życie moje według twojego świętego przykładu. Niech będzie moim najgorliwszym pragnieniem, wolę moją zastosować do najświętszej woli Bożej we wszystkim i ustawicznym połączeniu z Jezusem i Maryją nabierać cnót i być bogatym w zasługi dla wieczności. O święta i chwałę ozdobiona matko Anno! bądź mi pomocą w wypełnieniu tych moich dobrych zamiarów.

Modlitwa

gdy kto świecę ofiaruje.

Przyjmij łaskawie, o błogostawiona matko niepokalanej Panny Maryi, chwalebna święta Anno, tę świecę gorejącą, którą zapaliłem w dniu dzisiejszym na chwałę twojego narodzenia i szczęśliwej śmierci przed twoim świętym obrazem. Ofiaruję ci ją z nabożnym sercem na twoją chwałę i na twoje uczczenie i wraz z nią ofiaruję ci moje serce, zapalone ogniem miłości ku tobie. Niech ci się upodoba mój mały podarunek i prosz za mnie Boga miłego, aby mój słaby rozum oświecił światłem Boskiej swojej łaski a moje zimne serce zapalił ogniem swojej świętej miłości. Amen.

II. Inne modlitwy wtorkowe do świętej Anny.

I. Modlitwa

Z głębi serca mego pozdrawiam cię, o wysoko błogostawiona matko najświętszej Panny, Anno święta! Z tym pozdrowieniem serca mego pragnę cię wielbić dla wszystkich łask, które ci najdobrotliwszy Bóg wyświadczył. Błogostawiony niech będzie ten dzień, w którym się zrodziłaś na pociechę ubogich grzeszników, i błogostawiony niech będzie ów dzień, w którym pełna cnót i zasług Bogu oddałaś swoją świętą duszę. Czczę cię, o święta Anno, w ten wtorek i wzywam cię z głębi serca mego, żebyś mi we wszystkich potrzebach ciała i duszy pomoc uprosiła. O błogostawiona matko Matki Bożej! w twoim imieniu wychwalam Boga najmilszego dla narodzenia twojego, szczęście nam przynoszącego i dla twego zejścia z tego świata, prosząc cię pokornie, abyś raczyła mieć poleconą ci moją godzinę śmierci i w moim konaniu nawiedziła mnie z Jezusem i Maryją. Amen.

3 Ojciec nasz i Zdrowaś i Chwała Ojcu.

Ofiarowanie.

Przyjmijcie, o wy trzej najmiłsi przyjaciele, Jezu, Maryjo, Anno, te modlitwy moje, które wam ofiaruję przez ręce Anioła stróża mego. Proszę, abyście raczyli przyjąć łaskawie dar ten skromny i przybyli mi na pomoc we wszystkich moich potrzebach, szczególnie zaś w mojej ostatniej potrzebie wiernie wspierali. Amen.

II. Modlitwa.

Pozdrawiam i wielbię Cię we wtorek dzisiejszy, o błogosławiona matko, święta Anno, godna matko Maryi! wielbię i sławię cię wiernie, sercem dziecinnym, i wzywam chwalebne przyczynienia twego. Przypominam ci ową obietnicę, którą Chrystus uczynił, gdy do ciebie mówił: „Błogosławionaś ty! wszyscy, którzy cię „czczą, uszczęśliwieni zostaną na ciele i „duszy a jeżeli cię w nędzy wzywać będą, chcę ich wysłuchać dla imienia twego. Ponieważ w wtorek urodzona jesteś „i w wtorek umarłaś, dlatego błogosławię ten dzień na cześć twoją i chcę „wszystkich, którzy ciebie weń czczą, szczególnie wysłuchać.”

Według tych słów Chrystusa Pana sławię cię w ten dzisiejszy wtorek i wzywam z wszelką pokorą i nabożnością świętego imienia twego. Proszę cię przez twoje szczęśliwe narodzenie i błogie zejście z tego świata, abyś mi od Jezusa uprosiła łaskę bogobojnie żyć i szczęśliwie umrzeć.

Proszę cię, przypomnij także, miłościwi matko, Anno święta, Ojcu i Panu naszemu owe obietnice, które ci uczynił i proś go żeby mię dla słodkiego imienia twego, w nędzy wzmacniał i w prośbach wysłuchał! Przez serdeczną miłość, którą Bóg i Pan nasz miał ku tobie, a ty ku Bogu każdy czas miałaś, proszę cię pokornie, udziel mi miłości ku Bogu i ku tobie i abym w tej miłości wytrwał aż do końca i potem szczęśliwie umarł i wiecznej szczęśliwości dostąpił. Amen.

III. Modlitwa.

którą przez dziewięć wtorków ku czci Annie św. się odprawia.

Z głębi serca mojego pozdrawiam cię, o Anno święta, matko nasza, i uwielbiam dla wszelkich łask, którymi cię Bóg w ten dzień udarował. Niech będzie uwielbiony ten wtorek, w którym tyś dla naszej pociechy, jak błyszcząca zorza ranna, przez urodzenie swoje wyszła. Wielbiony niech będzie ów wtorek, w którym tyś jak księżyc zupełny, pełna cnót i zasług, ducha twego Bogu oddała. Sławię cię, o Anno święta, i wielbię w ten wtorek święty, wspomniąc święte narodzenie i śmierć twoją. Proszę cię pokornie, dopomagaj mi we wszelkich potrzebach duszy i ciała przyczyną swoją.

O błogosławiona babko Jezusa Chrystusa! w Imieniu twoim wielbię i sławię najwyższego Boga za błogie narodzenie i chwalebną śmierć twoją; proszę cię z upokorzonym sercem, żebyś mnie w godzinę śmierci nie opuściła, lecz mnie z Jezusem i Maryją odwiedziła, tak jak ciebie przy śmierci nawiedzili i pocieszyli. Amen.

3 Ojciec nasz i tyle Zdrowaś ku czci Annie św. Jeżeli czas dozwoli można i Litanię z ofiarowaniem odprawić.

III. Nabożeństwo do św. Anny.

Pozdrowienie.

Bądź pozdrowiona, o święta matko Anno z świętym Joachimem i twoim całym świętym rodem 1 Błogosławieństwo Boże jest z tobą, błogosławiony jest owoc żywota twojego, Maryja, matka naszego Pana Jezusa Chrystusa, którąś bez zmyły grzechowej poczęła i porodziła. O święta Anno, matko Rodzicielki Bożej, prosz z twoim świętym rodem za nas ubogich grzeszników, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

I. Modlitwa.

Wesel się, Anno święta, i polecaj nas Panu Jezusowi, raduj się, żeś porodziła Królową nieba, żeś wykarmiła największą wszystkiego stworzenia pociechę, żeś wychowała Matkę Zbawiciela, który po zmartwychwstaniu swoim żyje i żyć będzie na wieki. Amen.

II. Modlitwa.

O najdobrotliwsza matko matki Pana naszego Jezusa Chrystusa, Anno święta! która nikogo z tych, co się pod twoją silną uciekają obronę, twojej wzywają pomocy i w twojej ufają dobroci, nie opuszczasz, uciekam się i ja do ciebie pełen nadziei, o Anno święta, płacząc i łkając rzucam się do nóg twoich i wznoszę moje oczy do ciebie. Nie racz gardzić mą prośbą, o Anno święta, i matko Matki Słowa wiecznego, lecz nakłoń się dobrotliwie i wysłuchaj pokorne błaganie mojej nędznej duszy na tym padole płaczu teraz a szczególnie w godzinę śmierci mojej. O łaskawa i dobrotliwa Anno święta, wstaw się za nami do Pana Jezusa. Amen.

III. Modlitwa.

Bądź mile pozdrowiona, najgodniejsza matko najczystszej Panny Maryi! Proszę cię przez tę wielką chwałę, której teraz zażywasz w niebieskim raju z Jezusem Chrystusem, jednorodzonym Synem twojej najukochańszej córki, pamiętaj na mnie, usłysz moje wołanie i skargi i uprosz mi pomoc i łaskę do tego, abym wykonywał wszystkie sprawy na chwałę Bożą i na zbawienie duszy mojej, grzechy moje wyznał ze szczerą skruchą, za nie pokutował i tak dostawszy się do wiecznego zbawienia chwalił Boga z tobą i wszystkimi Świętymi na wieki. Amen.

IV. Modlitwa

do Jezusa, Maryi i Anny.

O wy trzy najświętsze osoby, Jezu, Maryjo i Anno, bądźcie ode mnie tysiąc razy pozdrowieni i w imieniu wszystkich Aniołów i Świętych pochwaleni i błogosławieni. Jesteście moimi najmożniejszymi przyjaciółmi i moją najbezpieczniejszą ucieczką we wszystkich potrzebach. Przez was mam nadzieję otrzymać pomoc w moich ciężkościach i pracach i pociechę w przeciwnościach i smutkach tutaj na ziemi; pragnę więc uczcić was tą modlitwą a samego siebie wam się wiernie polecić z ciałem i z duszą. Nie odmówcie mi waszego mocnego stawienia się za mną, ale pokażcie mi waszą miłość i zapalcie moje serce do prawdziwej pobożności ku Bogu.

O święta Anno, proś za mnie twoją ukochaną córkę! O święta Maryjo, proś za mnie twojego najmilszego Syna! O słodki Jezu, proś za mnie Twojego miłego Ojca.

O matko, o córko, o Synie, proście za mnie Tróję przenajświętszą i wyjednajcie mi łaskę i miłosierdzie. O Jezu, Maryjo, Anno, nie odrzucajcie mnie nędznika od waszego oblicza, gdyż tak błagam o waszą pomoc i przyczynę. Polecam wam moją duszę, o Jezu, Maryjo, Anno! ofiaruję wam moje ciało, o Jezu, Maryjo, Anno! Daruję wam moje serce, o Jezu, Maryjo, Anno! Proszę was przez wielką miłość, którą wzajemnie macie teraz bez końca w niebie, raczcie mnie przyjąć do liczby waszych najukochańszych przyjaciół i bądźcie przy mnie na końcu mojego życia. Amen.

Trzy modlitwy

na cześć świętej Anny.

I. Modlitwa

Z sercem pełnym najszczerzego synowskiego uszanowania upadam przed tobą, o błogosławiona święta Anno! Ty jesteś ową osobą uprzywilejowaną i szczególnie umiłowaną, która przez swoje nadzwyczajne cnoty i świętobliwość zasłużyła od Boga najwyższą łaskę, aby wydać na świat skarbnicę łask wszystkich, ową błogosławioną między niewiastami, Matkę Słowa Wcielonego, Najświętszą Maryję Pannę. Rozważając tak znakomite łaski, proszę cię, o najmiłościwsza Święta, racz mię przyjąć w liczbę prawdziwych sług twoich! Przez całe życie, tak ci obiecuję, wiernym będę twoim czcicielem. Otocz mię twą skuteczną opieką i uproś mi u Boga naśladowanie tych cnót, którymi tak hojnie byłaś ozdobiona. Wyjednaj mi poznanie grzechów mych i prawdziwą skruchę za nie, żywą miłość ku Jezusowi i Maryi i wierne i wytrwałe wypełnianie obowiązków mego stanu. Wybaw mię od wszystkich niebezpieczeństw w tym życiu i przybądź mi na pomoc w godzinę mej śmierci, abym się zbawił i dostał się do nieba, gdziebym z tobą, o najszczęśliwsza matko, wielbił i chwalił Słowo Boże, które się stało człowiekiem w łonie przeczystej córki twojej, Maryi Panny. Amen.

3 Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo i Chwała Ojcu.

Za odmówienie tej modlitwy raz na dzień nadał Ojciec św. Leon XIII. 300 dni odpustu dnia 20-go marca 1886.

II. Modlitwa

do Najsw. Maryi, córki Anny św.

Bądź pozdrowiona łaski pełna, Pan z Tobą, Twoja łaska niechaj będzie ze mną; błogosławionaś Ty między wszystkimi niewiastami i błogosławiona niech będzie Anna święta, matka Twoja, z której Ty o Panno Maryjo, bez grzechu poczęta i porodzona byłaś; z Ciebie zaś urodzon jest Jezus Chrystus, Syn Boga żywego. Amen.

III. Modlitwa do św. Anny.

O chwały godna Anno święta, przed wszystkimi niewiastami uwielbiona, któraś samą Matkę Boga za najposłusznieszczą córkę miała, podziwiam tę wielkość, do której cię Bóg wywyższył i te łaski, którymi cię napełnił. Łączę się z Maryją najświętszą i nienaruszoną Panną, aby cię coraz więcej czcić, ciebie chwalić i twojej opiece się całkiem powierzyć. Na najmniejszy znak mojej nabożnej czci poświęcam Jezusowi, Maryi i tobie całe życie moje; wyjednaj mi łaskę, abym takowe święcie i nieba godnie prowadził. Amen.

Dwie modlitwy

aby obrać św. Annę za osobliwą Patronkę.

I. Modlitwa

O błogosławiona Pani, matko Bogarodzicielki Maryi, Anno święta! Ja N. N. chociaż niegodny być policzonym między sługi twoje, pragnąc jednak służyć tobie i ufając w twą wielką dobroć, obieram cię dziś wobec świętego Joachima, błogosławionego małżonka twego, Anioła Stróża mego i wszystkich Świętych za moją patronkę i matkę. Mam mocne postanowienie zawsze naśladować twe cnoty, wiernie tobie służyć i podług sił moich się starać, aby i inni tobie służyli. Proszę cię więc pokornie, o łaskawa matko, przez krew najświętszą, którą Wnuk twój Jezus Chrystus dla mnie na krzyżu przelał, przyjmij mnie łaskawie do liczby twoich dzieci i wyjednaj mi u Boga tę łaskę, abym nigdy nic takiego nie myślał, nie mówił ani czynił, co by Panu Bogu i tobie się nie podobało. Opiekuj się osobliwie duszą moją w godzinę śmierci, o wielka i można Patronko. Amen.

II. Modlitwa

O najchwalebniejsza Boga Rodzicielki Matko, chwalebna Anno święta! oto ja grzeszny obieram cię sobie dnia dzisiejszego za moją najosobliwszą patronkę i najłaskawszą matkę i opiekunkę. Tobie oddaję serce i duszę moją, wszystkie potrzeby i przypadki moje tobie polecam życie i śmierć moją. Obiecuję, z wszelkim usiłowaniem przez całe życie twoją godność, zasługi, cnoty i chwałę wystawiać, wielbić i bronić. Raczzę mnie dzisiaj za sługę wiernego przyjąć i do

prawdziwego ku tobie nabożeństwa zachęcić, abym te twoje cnoty, przez które upodobałaś się Bogu, tak zupełnie mógł naśladować, żebym się Wnukowi twemu Jezusowi Panu i najświętszej córce twojej Maryi przypodobał. Uproś mi za wielowładną przyczyną twoją prawą wiarę, mocną nadzieję i gorącą ku Bogu miłość, w potrzebach wspomóżenie, w utrapieniu cierpliwość, w smutku pociechę, w chorobach ulgę i uzdrowienie, w pokusach zwycięstwo. W ostatnią zaś godzinę śmierci przybądź z łaskawą obecnością twoją na mój ratunek i moją obronę, i oddal ode mnie nieprzyjaciół duszy, abym przez mękę i śmierć Jezusa Chrystusa Wnuka twego za przyczyną Najświętszej Maryi córki twojej, i przez zasługi twoje od wszelkich grzechów uwolniony, mógł się dostać do chwały niebieskiej i tam Jezusa i Maryję i ciebie, Anno święta, wystawiać na wieki. Amen

Witaj Pani, matko Matki Jezusa Pana, * Anno święta, tyś od Boga sierotom dana, * Za Patronkę w potrzebie, * By się zawsze do ciebie * Udawali, pomoc brali, * O Anno święta.

Wszak są jawne po kościołach twe święte czyny, * Niech zaświadczą co doznali twojej przyczyny, * Bo kto cię wzywa szczerze, * Pewnie skutek odbierze * W swym żądaniu, łask doznaniu, * O Anno święta.

Anno święta, wszak u Boga ty możesz wiele, * Wyjednaj nam zgromadzonym w tym tu kościele, * U Wnuczka Najświętszego, * Dar miłosierdzia jego: * A Maryja niech nam sprzyja, * O Anno święta.

Ty w przygodach i nieszczęściu, i w różnej trwodze, * Dajesz pomoc i pociechy w zbawiennej drodze. * I rodzące matrony, * Doznają twej obrony, * Łaskowości i litości, * O Anno święta.

Do Twej, o matko, opieki i my stroskani, * We wszystkim się udajemy, jak do swej Pani; * Serce, myśli i słowa * Weź Babko Jezusowa * A rządz nami, jak sługami, * O Anno święta.

A gdy przyjdzie ów straszliwy moment przy zgonie. * Miej, o matko, dusze nasze w swojej obronie: * Wstawiaj się do sędziego, * Współ i z matką jego, * Za wszystkimi ci wiernymi, * O Anno święta.

Uproś grzechów darowanie, oraz zbawienie, * A duszom w czyśćcu cierpiącym zjednaj ulżenie; * Dla Jezusa dzieciny, * I Maryi przyczyny, * Niech przez Ciebie będziem w niebie, * O Anno święta,

A potem cię z twoją córką, z jej miłym synem, * Jezusem Panem, a wnukiem Twoim jedynym, * Niech chwalimy na wieki, * Za skutek twej opieki, * Ze wszystkimi wybranymi, * O Anno święta. Amen